Nr. 297. Łódź, Środa 30 Października 1918 r. Rok III.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warecka 7.

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: [illegible] Szmuliński; Płock: „Kuryera Płock.": Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, [illegible] i Radzinie.

Program prezydenta ministrów

Wczoraj prezydent ministrów p. Świeżyński wygłosił wobec zgromadzonych dwudziestu paru przedstawicieli pierwszą mowę, którą przytaczamy powyżej.

Zwyczaj, który zdaje się wskazywać u nas prawo obywatelstwa urządzania przez członków rządu zgromadzeń informacyjnych dla prasy, zyskuje ze wszech miar na uznanie. Przedewszystkiem jest to prawie tak dobry, lub mało co gorszy sposób informowania społeczności co do zamiarów i planów rządu, jak mowy programowe w parlamentach. Nadto daje on możność różnym kierunkom politycznym wypowiedzenia swych uwag i zarzutów.

Po drugie ten zwyczaj uznaje w zasadzie wysokie zadanie i posłannictwo prasy, uznając w niej prawomocny czynnik w życiu państwowem. Z niemałym trudem i, jak dotąd nie wszędzie jeszcze, wywalczyła sobie prasa uznanie nie tylko społeczeństwa, ale i rządów, za jeden z organów kontroli nad czynnościami i zamierzeniami rządu, nad ich celowością, czystością, racjonalnością. Długo, z uporem godnym lepszej sprawy, uznawały rządy to prawo prasy, twierdząc, że nie da się ono uzasadnić ze stanowiska prawnego, że kontrola odbywać się winna przy pomocy właściwszych organów lecz w końcu wypadło poddać się i uznać „nieformalne" prawa prasy, jako instrukcji zwierzchniej i kontrolującej. Trzecią zaletą zwyczaju jest łatwość i szybkość porozumiewania się przy pomocy prasy ze społeczeństwem, co w pewnych chwilach, do jakich należy obecna, kiedy naród przeżywa stan szczególnego podniecenia i napięcia nerwów, ma wielkie znaczenie.

***

Do zebranych przedstawicieli prasy p. Świeżyński przemówił w słowach następujących:

„Dziękuję Wam, Szanowni Panowie, żeście tu raczyli przybyć na me zaproszenie. Nowopowstały rząd polski szuka i szukać będzie ciągłego zetknięcia ze społeczeństwem, którego mu brak przy nieistnieniu przedstawicielstwa narodowego; nikt od Was, Panowie, nie ma możności w tej chwili skuteczniej dopomóc rządowi w jego dążeniu, by być wykonawcą pragnień społeczeństwa i zarazem być dobrze przez społeczeństwo rozumianym. Wasze łaskawe odwiedziny dają mi nadzieje na tę pomoc i rad jestem, że będę mógł Panów zapoznać z zamierzeniami rządu.

Do przejęcia władzy w nasze ręce ośmieliła nas świadomość, że społeczeństwo, stęsknione do samodzielności, do wolnej pracy obywatelskiej, do oddania ojczyźnie ofiarnego długu, czeka tylko inicjatywy, aby wesprzeć rząd całym nieograniczonym duchem swej żywotności, zagrzać go swym zapałem, pójść za nim wszędzie tam, dokąd go interes narodowy powoła.

Ten nieoszacowany skarb zaufania społecznego, którego nam na wstępie udzielono na kredyt, stanowi dla nas główne źródło moralne siły.

Pragnąc Panów zapoznać z programem, któryśmy sobie postawili, muszę na czoło wysunąć podstawowe zadanie rządu: wcielać w życie powszechne hasło narodowe zjednoczonej i niepodległej Polski z własnym dostępem do morza. Potomność nigdyby nam nie darowała, gdybyśmy pod tym względem czegokolwiek zaniedbali, gdybyśmy nie potrafili dać właściwego wyrazu najistotniejszej woli narodowej, nie wyzyskali wszystkich sposobów i środków praktycznego działania dla pozyskania czynników rozstrzygających.

Pojmujemy dobrze, że posiadając za sobą zwartą, jednolitą, zupełnie wyraźną wolę narodową, mamy prawo i obowiązek występować ze stanowczością. Gdy przechodzę dalej do zadań wewnętrznych, to muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że warunkiem wstępnym do realizowania olbrzymich zadań, jakie się tu nastręczają, jest całkowita niezależność [illegible] władz okupacyjnych; od tego [illegible] wogóle możność pełnienia [illegible] rządowych. Likwidacja dotychczasowych stosunków okupacyjnych, podjęta z obustronną dobrą wolą unikania drażliwości i ze zrozumieniem interesów z dwóch stron, jest w naszym rozumieniu postulatem najbliższej przyszłości. Powodzenie w tych sprawach oszczędzi krajowi dotychczasowych ciężarów rekwizycyjnych, przewyższających wielokrotnie jego siły. Niezależność rządu pozwoli nam spełnić proste, a pilne zobowiązanie, które bierzemy na siebie: najprędsze zwołanie sejmu ustawodawczego. Podjęliśmy już wszystkie starania i poczyniliśmy zarządzenia, aby ordynacja wyborcza, oparta na zasadach prawdziwej powszechności, była opracowana w czasie jaknajkrótszym, poczem będą rozpisane wybory z tem wyrachowaniem, by sejm mógł się zebrać z początkiem nowego roku. Tymczasowy mandat, który piastujemy, nie upoważnia nas oczywiście do podejmowania szerokich reform społecznych, jednak rząd czuje się uprawniony do prac przygotowawczych w kierunku reformy agrarnej oraz dotyczących bytu i rozwoju warstw pracujących. Przewodnią myślą projektów prawodawczych będzie dążność naprawy zaniedbań, jakie ciążą na naszem życiu społecznem przez wiek z górą ujarzmionem i zależnem od obcych interesów.

Przed Polską stoją olbrzymie obowiązki, którym będzie można wówczas sprostać, gdy zasoby skarbowe na to pozwolą. Zwyczajne wpływy skarbowe, obliczone według norm dotychczasowych, nie starczą na dotychczasowe potrzeby, związane z budową wszystkich bez wyjątku organów państwowych. Wypadnie więc odwołać się w krótkim czasie do współdziałania publicznego na drodze pożyczki wewnętrznej. Nie wątpimy, że społeczeństwo pojmie wyjątkowy nakaz chwili i złoży ochotnie świadectwo poświęcenia swego dla ojczyzny, że jej warstwy, posiadające spełnią swój obowiązek w elementarnych świadczeniach publicznych, że nie powtórzy się posępna karta historji, kiedy brak środków materjalnych skazywał na bezpłodność wielkie pomysły i zamiary patrjotyczne.

Bez posiadania funduszów byłoby w szczególności niemożliwe przystępować do tworzenia armji narodowej, a przecież jest to obowiązek, od którego żaden rząd nie może się uchylić. Sprawę powołania do życia armji — przez wcielenie do szeregów ochotników oraz dokonanie poboru stawiamy na pierwszym planie, przekonani, że w tej mierze wszelki nasz wysiłek będzie uznany przez społeczeństwo za pilny i dlatego poparty powagą aprobaty powszechnej.

Ze sprawą zasobów skarbowych łączy się palące zadanie rządu: wynalezienie sposobów i dróg, aby ulżyć nędzy oraz zapewnić reemigrantom i robotnikom nie zajętym oraz robotnikom, przebywającym w Niemczech, o których szybki powrót rząd usilnie zabiegać będzie, pracę przez ożywienie wytwórczości przemysłowej i podjęcie takich robót publicznych, jakie okażą się niezbędne dla ekonomji i kultury kraju.

Wielka odpowiedzialność spada na rząd w dziedzinie aprowizacji — jesteśmy jej świadomi w zupełności. Podejmiemy wszystko, co będzie w naszej mocy, aby fatalne stosunki aprowizacyjne polepszyć jaknajgruntowniej, nie łudząc się zresztą, żeby ich poprawa mogła nastąpić już w czasie najbliższym. W tych sprawach rząd będzie liczył na współdziałanie całego społeczeństwa, a zwłaszcza jego warstw wytwórczych i handlowych, nie zaniedbując jednak odpowiednich zarządzeń administracyjnych przedewszystkiem dla walki ze spekulacją. Wszystkie wymienione i inne zadania, należące do zakresu prostych, ale rozległych obowiązków rządowych, mogą być pomyślnie spełnione tylko wtedy, gdy ład i porządek nie będą zakłócone, gdy wszystkie warstwy społeczne ogarnie świadomość, że samowola jest najstraszniejszą nieprzyjaciółką wolności. Dlatego też utrzymanie ładu w kraju jest najbardziej zasadniczą funkcją rządową, której nie wolno na chwilę zaniedbać.

[illegible] nie spuścimy też z oka, czyniąc ze swej strony wszystko, aby zapewnić spokój wszystkim obywatelom kraju bez różnicy narodowości i wyznania, warsztatom pracy poszanowanie, porządkowi publicznemu bezpieczeństwo.

Panowie, usiłowałem dać Wam zwięzły zarys pierwszych i, że tak powiem, podstawowych planów rządowych, nie wyczerpując ich jednak całkowicie i nie mówiąc jeszcze o szczegółach, do których opracowania dopiero przystępujemy. Zauważyliście, że nie wdawałem się w rozległe obietnice i nie zapowiadałem rychłego nadejścia lepszych czasów. Przeciwnie, chcę dać wyraz przekonaniu, że cel, do którego dążymy, nie jest jeszcze bliski, a droga, wiodąca do tymczasowego nawet urządzenia kraju, jeży się wielkiemi przeszkodami. Przemóc je będzie mogła jedynie potężna wiara w siebie, godna wielkiego narodu i niegasnący entuzjazm do sprawy ojczystej w sercach wszystkich jej wiernych synów dla całej przestrzeni ziem polskich. Nastała dla wszystkich doba pracy, ofiarności, poświęcenia, wytężonej myśli patrjotycznej, która madrze kierując uczuciami, każe łączyć rozwagę z zapałem".

***

Z przemówienia powyższego widzimy, że program p. Świeżyńskiego może być nazwany programem konieczności wojennej i przypuszczalnie podpisaćby się pod nim winna każda partja, o ile chodzi o przyszłość Polski, a nie o cele partyjne. W programie tym zasługuje na szczególną uwagę każdego Polaka punkt, dotyczący pożyczki narodowej.

Za dawnych czasów, czy to podczas sejmu Czteroletniego, czy kiedy Kościuszko zbierał krakusów, by wypędzić trzech mocarzy, rządy wzywały naród do ofiar i historja stwierdziła, że w wypadkach podobnych ojcowie nasi otwierali skarbczyki i każdy niósł, co miał najcenniejszego na ołtarz ojczyzny. Nietylko bogacze, ale i średniozamożni, a zwłaszcza miasta, jako jednostki zbiorowe, nie szczędziły ofiar, formując kompanje i pułki, ofiarując ojczyźnie armaty.

Dziś ojczyzna jest mniej wymagającą, nie wymaga ofiar, lecz pożyczki, która z czasem zwróconą zostanie, a w każdym razie stanowić będzie doskonałą lokatę kapitałów i drobnych oszczędności. Prezydent ministrów zapowiedział, że pożyczka będzie jedną z najpierwszych czynności rządu. Niech każdy to dobrze zapamięta, a jaki ma użytek zrobić z tej wiadomości, tego żadnemu Polakowi mówić nie potrzeba.

C.

Polska po Kamieniec Podolski.

Jedno z pism krakowskich otrzymuje ze Szwajcarji interesujące wiadomości o poglądach, jakie w kołach, zbliżonych do sfer kierujących koalicją, panują w sprawie ziem ruskich w Polsce.

Interpretacja punktów wilsonowskich, według tych poglądów, wypada korzystnie dla stanowiska polskiego w tej sprawie. Przedewszystkiem z ostatniej noty Wilsona, będącej odpowiedzią na notę austrjacko - węgierską, wynika, że koalicja liczy się z likwidacją monarchji austrjacko - węgierskiej, jako takiej, wobec czego Galicja wschodnia nie mogłaby już stanowić odrębnego państwa narodowego ruskiego w obrębie sfederalizowanej Austrji.

Koalicja stoi obecnie na tem stanowisku, że samodzielna Ukraina dla niej nie egzystuje; w planie koalicji leży zaś połączenie obecnej republiki „ukraińskiej" z wielką Rosją. Skoro koalicja z okazji rozpatrywania traktatu brzeskiego uznała prawo Polski do Chełmszczyzny i Podlasia, to zupełnie podobne argumenty przemawiałyby za uznaniem prawa Polski do Galicji wschodniej.

Takież sfery finansowe francuskie, zainteresowane w nafcie galicyjskiej, wolałyby mieć do czynienia z państwem polskiem, niż z jakiemkolwiek innem.

Dalej wskazują na to, że koalicja wcale nie myśli przeprowadzić zasady samostanowienia narodów w sposób bezwzględny, ani też dzielić Europy ściśle na zasadzie etnograficznej. Gdyby tak było, to musiałaby się koalicja zgodzić na podział Alzacji i Lotaryngji między Niemcy i Francję, co bynajmniej nie leży w jej zamiarach. Tak samo musiałaby zamiast resytuować Belgję w jej poprzedniej postaci, dążyć do jej rozbicia na część walońską i flamandzką, oraz przyłączyć Flamandję do Holandji. I to również nie jest zamierzone.

Koalicja liczy się z wyjątkowymi stosunkami, jakie panują na niektórych obszarach o mieszanej ludności i nakazują prócz etnografji wprowadzić w rachubę — jako czynniki równie ważne także rozwój historyczny oraz momenty cywilizacji, kultury i spójni gospodarczej.

Opowiadają tu zresztą, że p. Dmowski otrzymał już od koalicji formalne zapewnienie, że obszar państwa polskiego będzie sięgał po Kamieniec Podolski.

Wiec inteligencji w Petersburgu.

Dnia 7 października odbył się w Petersburgu w pałacu Urickiego (dawnym pałacu Taurydzkim) przy udziale bardzo licznych tłumów wiec pracującej inteligencji, zwołany z inicjatywy Maksyma Gorkiego. Wiec ten ma dla bolszewików bardzo wielkie znaczenie ze względu na zapadłą na nim uchwałę, zapewniającą współpracę inteligencji, która, jak wiadomo, dotąd trzymała się w olbrzymiej większości swej daleko od ruchu bolszewickiego. Urzędowe „Izwiestja", z których szczegóły poniższe wyjmujemy, podają też bardzo wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu wiecu.

Mimo że wiec zapowiedziany był na godz. 6 wieczorem, o 3 godz. już ciągnąć zaczęły w stronę b. gmachu Taurydzkiego tłumy. Zebrało się przeszło 20 tysięcy osób, zapełniając nietylko sale i podwórza, ale i ulice przyległe. By wszystkim obecnym umożliwić uczestnictwo w obradach, postanowiono, że mówcy powtarzać mają przemówienia swoje na ulicy, dzięki czemu wiec zamienił się w cały szereg zebrań pod gołem niebem.

Otworzył wiec krótkiem przemówieniem Gorki, poczem zabrał głos komisarz oświaty Łunaczarski, który zaznaczył, że nie przypuszczał nigdy, aby inteligencja tak stanowczo zerwała z proletarjatem. Wobec tego lud musiał sam sobie radzić, i z prostych robotników dobywać działaczy państwowych. Szkoła nasza umożliwi wydanie ich tysiącami. Dopóki ich jednak niema, inteligencja winna wiedzą i doświadczeniem pomóc proletarjatowi. Nie dla starych porachunków zebraliśmy się tutaj, lecz żeby wezwać was do pomocy ludowi roboczemu. W inteligencji tkwi głęboka siła komunistyczna; jest nią dążność do nauki i do polityki. Idźcie pracować z nami. Nie możemy jeszcze nikomu przyrzekać jakichś specjalnych dobrodziejstw, przyrzekamy jednak głębokie zadowolenie wewnętrzne, jakie daje świadomość współpracy w wielkiej twórczości.

Mienszewik Glebow słuchany był niezbyt chętnie. Burzą oklasków natomiast powitany został prezes komuny petrogradzkiej, Zinowjew. Robotnicy petersburscy — mówił — wzywają was, byście się nie oglądali poza siebie, byście porzucili wahania i przyznali, że jedyną władzą jest władza włościan i robotników. Dotąd dzielił nas mur, wzniesiony przez traktat brzeski: uważano nas za zdrajców. Dziś mur ten runął. Niepokoi was rzekomy brak wolności prasy. Burżuazyjnej jednak wolności sprzedajnej prasy, zatruwającej i niszczącej świadomość mas, nigdy u nas nie będzie. Chodźcie do nas! Uczciwy proletarjat rosyjski nie odepchnie dłoni waszej, lecz ją uściśnie.

Gorki, mimo próśb owacyjnych, nie przemawiał, zasłaniając się słabym głosem, obiecał jednak napisać w tej sprawie. Burzę oklasków wywołało odczytanie telegramu od jednego z oddziałów czerwonej armji do Gorkiego. Brzmiał on: „My, żołnierze czerwonej armji, witamy ciebie, drogi nasz nauczycielu, pisarzu życia naszego. Burżuazja przeciągnąć chciała ciebie do obozu swego, tyś jednak

nie poszedł za nią, lecz z nami. Na nasze szczęście — tyś znowu w awangardzie naszej".

Wiec zakończył się jednomyślnem uchwaleniem rezolucji następującej:

Zebranie inteligencji pracującej przyznaje, że historja ostatniego roku stwierdza głęboki charakter ludowy rewolucji październikowej, że chwila obecna, odsłaniając przed rewolucją rosyjską olbrzymie perspektywy, wymaga równocześnie wytężenia wszystkich sił dla przezwyciężenia ostatniego daremnego oporu imperjalizmu wszechświatowego. Zebranie uważa za niezbędne zbliżenie ludu z żywiołami inteligencji pracującej, uznającej prawidłowość ogólnej polityki władzy sowieckiej i gotowej toczyć ramię przy ramieniu z ludem roboczym i włościańskim walkę w imię triumfu socjalizmu. Z tego punktu widzenia pożądane jest zrzeszenie się pracującej inteligencji w związek zawodowy i wstąpienie jej w szeregi ogólnych robotniczych związków zawodowych.

Z przebiegu wiecu okazuje się, że Gorki, który przed rokiem jeszcze niespełna ciskał gromy na bolszewików, nietylko sam się nawrócił, ale i pociągnął przykładem swoim innych. Dla ścisłości dodać należy, że Gorki mianowany został przez władze sowieckie kierownikiem literackim wielkiego państwowego przedsiębiorstwa wydawniczego. Na cele przedsiębiorstwa tego wyasygnowano ze skarbu państwa w budżecie tegorocznym 150 miljonów rubli. Wydawnictwo zobowiązało się ogłosić drukiem do końca roku 2,000 broszur i 800 tomów utworów pisarzy rosyjskich z ostatnich dwóch stuleci.

Na widowni politycznej.

Wczoraj o godz. 12-ej premjer dr. Świeżyński w towarzystwie dyrektora kancelarji prezydjum d-ra Wróblewskiego złożył wizytę oficjalną J. E. gen.-gub. Beselerowi.

***

Przy Radzie ministrów powstał komitet dla przygotowania organizacji zarządu państwowego dla całej zjednoczonej Polski. W tej sprawie opracowany już jest projekt reskryptu.

***

Jak się dowiadujemy, polskie sfery wojskowe w Galicji usiłują nawiązać kontakt z rządem polskim celem porozumienia się, co mają czynić na wypadek likwidacji wojny.

***

Został opracowany plan rozlokowania poszczególnych kadr pułków polskiego wojska w kraju. W tych dniach pułki mają odejść do oznaczonych miejscowości.

Ułaskawienie Nowaczyńskiego.

W dniu wczorajszym Rada regencyjna podpisała akt ułaskawienia Adolfa Nowaczyńskiego i umorzenia całej sprawy.

Komisarz generalny na okupację austrjacką.

Wczorajszy „Monitor Polski" ogłasza następujący reskrypt Rady regencyjnej Królestwa Polskiego.

„My, Rada regencyjna, mianujemy, zgodnie z wnioskiem prezydenta ministrów, p. Juljusza Zdanowskiego komisarzem generalnym rządu na terytorjum obecnie zajętem przez okupację austro - węgierską i powierzamy mu kierownictwo — pod odpowiedzialnością rządu — prac, zmierzających do przejęcia wszystkich działów zarządu cywilnego i gospodarczego od c. i k. władz okupacyjnych w ręce rządu polskiego.

Komisarz generalny otrzymywać będzie wskazówki bezpośrednie od władz centralnych. Poszczególne ministerja wyznaczą delegatów, funkcjonujących przy komisarzu generalnym, którzy zastępować będą interesy delegujących ministerjów przy przejmowaniu władz.

Na czas urzędowania przyznaje się komisarzowi generalnemu płacę według III-ej kategorji płac urzędników państwowych.

Szczegóły wewnętrznej organizacji komisarjatu generalnego określi osobne rozporządzenie ministerjalne.

Przygotowania do międzynarodowej konferencji socjalistycznej.

Sztokholm, 29 października.

W „Socialdemokraten" podaje Branting, że zwrócił się był do Troelstry z zapytaniem, czy nie byłoby już wskazanem przystąpić do przygotowania do międzynarodowej konferencji socjalistycznej.

Nadszedł już czas, ażeby klasy robocze całego świata rzuciły swe wpływy i swoje przemożne słowo na szalę przygotowującego się pokoju prawa i demokracji.

Krwawe starcia. Armaty na ulicach. Walki trwają.

Budapeszt, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

Wczoraj o godz. 9 wieczorem odbyło się zebranie zwołane przez partję Karoly'ego. Postanowiono udać się do Budy aby przedłożyć arcyksięciu Józefowi prośbę o mianowanie Karoly'ego prezesem ministrów.

Tłum przedarł się przez dwa kordony wojskowe. Przed trzecim kordonem na moście, prowadzącym do Budy nastąpiło krwawe starcie.

Tłum odparty został przy pomocy ognia karabinów, kartaczownic i bagnetów. Jest wiele zabitych i rannych. Walki trwają. Bliższych szczegółów brak.

Ruch republikański zyskuje coraz większą przewagę. Należy się spodziewać powszechnego strajku robotników.

Budapeszt, 29 października.

Arcyksiążę Józef przybył do Budapesztu w charakterze męża zaufania korony. Ma on nawiązać rokowania ze stronnictwami. Ten „węgierski arcyksiążę" cieszył się kiedyś znaczną popularnością na Węgrzech. Obecnie jednak wszędzie zmieniły się stosunki, jeżeli idzie o możnych i książąt.

W misji arcyksięcia ludność dopatruje się dyktatury wojskowej. Podobno ma zamiar arcyksiążę wystąpić z proklamacją, w której ma poinformować publiczność o najbliższych zamiarach rządu. Jednak węgierska rada narodowa przygotowuje się z wszelką stanowczością do oporu przeciwko wszelkim próbom zachowania dawnego regime.

W Budapeszcie odbywają się ustawiczne masowe demonstracje. Gdy rozeszła się wiadomość, że hr. Karolyi nie uzyskał sankcji korony dla swych planów, natychmiast wydano hasło, że wcale nie wynika z tego, jakoby zaufaniem ludu nie cieszył się ten, który zaufania korony nie zdołał pozyskać.

Wracającemu Karolyi'emu zgotowano olbrzymią owację.

Kapitulacja Austrji i Turcji.

Turcja.

Berlin, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

Do „Nordd. Allg. Ztg." donoszą z Zurichu:

Poselstwo tureckie w Bernie wręczyło posłom francuskiemu i angielskiemu notę rządu tureckiego do rządu francuskiego i angielskiego, w której prosi o zawieszenie broni i o pokój i potwierdza wysłanie przez rząd Talaata Paszy noty do prezydenta Wilsona.

Prasa o odrębnym pokoju Austrji.

Wiedeń, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

W sprawie propozycji pokojowej Austro-Węgier „Neue Freie Presse" pisze:

Monarchja gotowa jest wejść na drogę pokoju odrębnego. Odpowiedź wysłana prezydentowi Wilsonowi wyraża zgodę na prowadzenie rokowań pokojowych nie czekając na wynik innych rokowań.

Wrażenie decyzji rządu austro-węgierskiego jest bolesne. W traktacie sojuszniczym przyjęliśmy zobowiązanie nie zawierania pokoju odrębnego. Aż do dnia dzisiejszego monarchja dawała przykład, że zarówno w doli jak w niedoli dotrzymuje swych obietnic.

Armja niemiecka broniła nas przed napaścią nieprzyjaciół z północy, południa i wschodu. Niemcy w Austrji z ciężkiem sercem przyjmą wieść o tem, że monarchja przy rokowaniach przy zawieszeniu broni oddzieli się od dotychczasowych towarzyszów broni.

Gdy dookoła Niemców w Austrji tworzą się nowe państwa, przeważnie nieprzyjaźnie do nich usposobione, to w takiej chwili Niemcy jeszcze bardziej odczuwają przygnębienie, że pada jeden z pierwszych punktów przymierza o wspólnem zawarciu pokoju.

„Neues Wiener Tageblatt" akcentuje:

Treść noty dowodzi silnego wpływu czynników austrjackich.

Półurzędowo pisze „Fremdenblatt": Nie idzie tu o odrębną propozycję pokojową, lecz o to, że my, przypuszczając iż koalicja zażąda również odosobnionych pertraktacyj, akceptujemy również i ten warunek w interesie sprawy pokoju.

Berlin, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

Głosy dzisiejszej prasy berlińskiej o odpowiedzi austrjackiej:

„Freisinnige Ztg.": Rząd austrjacko-węgierski sądzi prawdopodobnie, że uda mu się, dzięki szybkiemu krokowi oddzielnemu, utrzymać jeszcze w ręku rokowania. Wydaje nam się jednak w każdym razie rzeczą wątpliwą, czy Austrja istotnie lepiej na tem wyjdzie, niż gdyby występowała wspólnie z Niemcami.

„Berliner Lokalanzeiger":

Jesteśmy starodawnego zdania, że zespolone, a więc silniejsze, wystąpienie sprzymierzeńców na konferencji pokojowej przyniosłoby obopólnym interesom większe korzyści. Skoro tak być nie ma, spodziewamy się po rządzie naszym, że względy, od których Austro-Węgry nas same zwalniają, także i w naszym interesie mniej będzie podkreślać i że wysunie na bliższy plan interesy rodaków naszych w Austrji, wobec pretensyj wrogich im narodowości.

„Berliner Morgenpost":

Niema żadnych wątpliwości, że rozwiązanie przymierze, które tak długo wiązało monarchję naddunajską z państwem niemieckiem, nie jest środkiem, któryby mógł wrogów Austro-Węgier życzliwiej nastroić.

„Deutsche Tagesztg.":

Stanowisko Niemiec do Austro - Węgier jest w danej chwili jasno zakreślone. Względy na sprzymierzeńców naszych nad Dunajem nastrajały politykę niemiecką i niemiecki system prowadzenia wojny w sposób, który nie zawsze zasługiwał na uznanie nasze. Od względów tych krok oddzielny Austro - Węgier nas dzisiaj uwalnia.

„Kreuzztg.": Obawy, że skutkiem stosunków wewnętrznych monarchji austro - węgierskiej stracić możemy długoletniego naszego sprzymierzeńca, ziściły się. Upiększanie jest tu bezcelowe.

„Nordd. Allg. Ztg." w artykule wstępnym p. t. „Obowiązek chwili" pisze m. in.:

Dla nas jak długo toczy się jeszcze walka wytrwanie w obecnym pasie obronnym jest najpilniejszym, co więcej jedynym nakazem chwili.. Każdemu od wodza, aż do żołnierza w okopach, musi dziś stać się jasnem, że idzie obecnie o całą przyszłość Niemiec, że warunki upragnionego pokoju w decydującej mierze od tego zależą, czy nasz front zachodni utrzymamy.

Do jakiego kierunku politycznego, do jakiego zawodu kto należy, to dziś najzupełniej obojętne; walczymy wszyscy zarówno na froncie jak i w ojczyźnie, tylko o rychły, dobry pokój. Słabość każda jest zbrodnią przeciwko przyszłości narodu niemieckiego.

Armja jest dziś narodem, oficer jego przywódcą, dla którego może być i jest jeden tylko obowiązek, zdziałać wszystko dla spełnienia wzniosłego i wspaniałego zadania służenia ojczyźnie. Z trzeźwego zrozumienia naszego istotnego położenia wynika dla każdego z nas obowiązek, solidarnie i jednomyślnie z dawną niezłomną wiarą w siłę naszą i w nas samych patrzeć przed siebie.

Rezygnacja i żal za przeszłością są nie na miejscu. Niemcy potrzebują każdej siły i każdego ramienia. A więc naprzód do nowych celów.

Hamburg, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

„Hamburger Nachrichten" donoszą:

W czasie, kiedy nam przeznaczono tyle goryczy, szczególnie znamiennym jest fakt, że nazwisko hr. Juljusza Andrassy'ego figuruje pod notą, proszącą Wilsona o rozpoczęcie odrębnych rokowań w sprawie zawieszenia broni bez przeczekania na wynik innych rokowań, a nawet z pominięciem Rzeszy niemieckiej.

Hr. Juljusz Andrassy senjor zawarł w r. 1879 sojusz z Bismarckiem. Syn jego hr. Juljusz Andrassy rozerwał ten sojusz.

Wali się wszystko na Wschodzie.

Berlin, 29 października.

Sejm fiński zbiera się 5 listopada na posiedzenie. Rząd finlandzki składa swoje mandaty, Svinhufvud ustępuje.

W kraju zaczęła się panoszyć znowu biała gwardja.

Anglicy w Aleppo.

Haga, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

Z Londynu donoszą:

Brytański urząd wojenny donosi urzędowo, że angielska kawalerja i oddziały tanków zdobyły w dniu 26 b. m. miasto Aleppo. O opanowaniu węzła kolejowego w odległości 6 mil na północ od Aleppo niema jeszcze szczegółów, lecz przypuszczają, że Turcy nie będą go bronić. (Aleppo miasto w Małej Azji na północ od Homs).

Austrjackie armaty dla nowych państw.

Genewa, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

W paryskich kołach parlamentarnych przypuszczają, że pomiędzy warunkami zawieszenia broni, podyktowanemi Austro-Węgrom, znajdować się będzie warunek podziału armat, broni ręcznej i innego materjału wojennego pomiędzy organizmy państwowe, uznane lub mające być uznanemi przez koalicję.

Podział ten nastąpić ma pod kontrolą, której szczegóły nie są jeszcze ustalone.

To samo dotyczy gwarancji zawieszenia broni w portach Adrjatyckich.

Dalsze głosy prasy o Austrji.

Amsterdam, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

O odpowiedzi austrjackiej „Allgemeen Handelsblad" pisze:

Austro - Węgry zupełnie oddzieliły się od Niemiec i wyraziły gotowość przystąpienia do bezpośrednich rokowań w sprawie zawieszenia broni i pokoju, niezależnie od innych rokowań, będących w toku. Jakże bo mogło być inaczej? Austro - Węgry przestały istnieć.

W nocie hr. Andrassy'ego urzędowo potwierdzone zostało zerwanie stosunków sojuszniczych z Niemcami.

Haga, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

Omawiając odpowiedź Andrassy'ego na notę Wilsona „Nieuwe Courant" pisze, że rząd austro - węgierski może jedynie tylko kroczyć drogą kapitulacji.

Monarchja naddunajska nie może czekać na decyzję Niemiec. Faktycznie rząd austro-węgierski formalnie tylko może przemawiać w imieniu monarchji, w imieniu instytucji rządowej, która natychmiast po zawarciu zawieszenia broni pozostawi kwestję pertraktacyj pokojowych radom poszczególnych narodowości.

Lipsk, 29 października.

(Telegram W. A. T.).

Pod tytułem „Koniec sojuszu" „Leipziger Neueste Nachrichten" piszą:

Wojna zdarła z przed oczu fałszywe okulary i teraz widzimy Austrję w świetle rzeczywistości. Pogodzimy się z tym stanem rzeczy i zaniechamy wszystkiego z wyjątkiem jednej rzeczy, względu na naszych rodaków niemieckich. Spadł nam z bark ciężar sojuszu tego rodzaju, jaki się kształtował w ostatnich czasach.

Jeśli przez to zdani jesteśmy wyłącznie na własne siły, to jakiekolwiek hamulce uczuciowe, wynikające z formalnego utrzymania beztreściwych traktatów, mogłyby nam tylko przeszkadzać.

Prasa francuska o rozejmie i pokoju

Berlin, 29 października.

Z nad granicy francuskiej donoszą:

„Echo de Paris" pisze:

Dyskusja pomiędzy koalicją a Niemcami będzie wyłącznie tylko natury wojskowej.

O przyszłym pokoju będziemy mówić tylko z Waszyngtonem. Z Berlinem pogadamy tylko o kapitulacji.

Sprawy te należy bezwarunkowo traktować odrębnie. Co do warunków kapitulacji, to Niemcy nie mają w tej sprawie nic do mówienia.

„Figaro" pisze:

Warunki zawieszenia broni muszą nam gwarantować wszelkie możliwe korzyści.

Zawieszenie broni musi być nietylko wojskową, ale także polityczną kapitulacją.

„Petit Parisien" oświadcza:

Koalicja tylko takie zawieszenie broni może wziąć pod rozwagę, które zapewnia jej korzyści identyczne z zupełnem zwycięstwem.

Dlatego jasnem jest, że po naszej stronie musi być brane pod uwagę masowe obsadzenie twierdz terytorjów i portów niemieckich, jak niemniej wydanie przez Niemcy materjału wojennego.

Clémenceau odrzuca rozejm.

Genewa, 29 października.

Z nad granicy francuskiej:

Wedle paryskiej „Information" odrzuca gabinet Clemenceau w obecnej chwili rokowania o zawieszenie broni.

Panuje jaknajsilniejsze przekonanie, że sprawę rozejmu złożą państwa koalicji w ręce generała Focha.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi, dnia 29 października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

W nizinie Lys odparliśmy częściowe ataki nieprzyjaciela pod Oisenne. Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie, usiłujące przeprawić się na wschodni brzeg Szeldy na północnym zachodzie od Condé odrzucono w kontrataku.

Na południu od Szeldy wdarły się silne oddziały angielskie przejściowo do naszych linji pod Famars. 176 pułk piechoty pod dowództwem pułkownika Preussera odrzucił wroga całkowicie.— 7-ma baterja artylerji polowej, 71 pułk i 38 baterja dział piechoty w pierwszej linji przyczyniły się do zwycięstwa. Na wschód od Artres odparto częściowe ataki nieprzyjaciela.

Wróg nadal niszczy miejscowości w nizinie Szeldy i na wschód od niej. Również i Valenciennes znajdowało się pod silnym ogniem nieprzyjacielskim.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Ataki francuskie przeciw kanałowi Oize między Etroux i Lasquielles rozchwiały się w skupionym ogniu artylerji naszej. Słabe oddziały, które poprzez kanał nacierały odparto w kontrataku.

Na zachód od Guize nie zdołały się rozwinąć ataki nieprzyjacielskie w ogniu naszym. W odcinku Souche po obu stronach od drogi Laon-Marle odparły wczesnym rankiem pułki poznańskie i zachodnio-pruskie silne natarcia wroga.

Grupa wojsk gen. Gallwitza.

Między Airą a Mozą chwilami ożywiona działalność artylerji. W ostatnich dwu dniach zestrzeliliśmy 49 samolotów nieprzyjacielskich, oraz 3 balony na uwięzi.

Szef generalnego sztabu armji.

(Wieczorny).

Berlin, 29 października.

(Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi:

Na południe od Lys i Le Genois odbywały się walki częściowe.

Pomiędzy Nicyle Comte i Aisną rozchwiały się w godzinach popołudniowych silne ataki francuzów.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń, 29 października.

Urzędowo donoszą:

Włoski teren walk.

Dzień wczorajszy minął dla dzielnych obrońców Assolone, Pertice i jeziora Selaro bez większych działań wojennych.

W obszarze Monte Spinuzzia wojska nasze przez kontrataki wyrównały front. W kotlinie Alano cofnięte zostały nasze oddziały obronne. Ataki nieprzyjacielskie, rozpoczęte w tem miejscu z znacznym nakładem sił, rozchwiały się z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. 33-ci węgierski pułk piechoty i 17-ty pułk honwedów szczególnie wyróżniły się w tych walkach.

Nad Piavą walka trwa. Nieprzyjacielowi udało się ściągnąć znaczne posiłki. Ataki prowadzone są przy silnym nocnym ogniu artyleryjskim. Przy Val di Obladone, na północ od Marago i Saragila, z prawej strony mostu nad Piavą, walczono zawzięcie. Dzięki dzielnie prowadzonej obronie, nie udało się wojskom koalicji przełamać naszego frontu. Jednakże koło wieczora zdecydowaliśmy się najsilniej atakowane odcinki zostawić poza naszemi linjami. Odwrót ten dokonany został w nocy.

Bałkański teren walk.

W Albanji opuściły nasze straże tylne Alessio. Nad granicą Driny panowała cisza. W Serbji nasze wczorajsze marsze kontynuowane są bez kontaktu bojowego z nieprzyjacielem.

Szef sztabu generalnego.

ROZKŁAD AUSTRO-WĘGIER.

Hr. Andrassy do Lansinga.

Wiedeń, 29 października.

Minister spraw zagranicznych, hrabia Andrassy, wysłał dziś do sekretarza stanu Lansinga następującą depeszę:

Niezwłocznie po objęciu ministerjum spraw zagranicznych wysłałem oficjalną odpowiedź na notę pańską z dn. 18 b. m., z której pan dowie się, iż przyjmujemy we wszystkich punktach zasady, które prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził w różnych swych oświadczeniach.

W zupełnej zgodzie z dążeniami prezydenta Wilsona do zabezpieczenia się przed przyszłemi wojnami i do stworzenia rodziny narodów, podjęliśmy już przygotowania, aby ludy Austro-Węgier przyszłe formy swego życia narodowego decydowały i przeprowadziły same, zupełnie niekrępowane. Od początku panowania cesarza i króla Karola, stanowiło to jego niezachwiane dążenie, aby przeprowadzić zakończenie wojny.

Dzisiaj silniejszem jeszcze, niż kiedykolwiek, jest pragnienie władcy i wszystkich ludów Austro-Węgier, przeniknięłych przeświadczeniem, iż ich przyszły los ziścić się może jedynie w świecie pokoju dalekim od wstrząśnień, doświadczeń, niedostatków i strasznych przeżyć wojny. Dlatego też zwracam się bezpośrednio do pana z prośbą, by zechciał wpływać na pana prezydenta w tym kierunku, aby w interesie humanitarności i wszystkich ludów, które zamieszkują Austro-Węgry, zostało przeprowadzone niezwłoczne zawieszenie broni na wszystkich frontach Austro-Węgier, oraz nastąpiło rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Austrja prosi koalicję o poparcie.

Wiedeń, 29 października.

Rząd austro-węgierski jednocześnie z przesłaniem noty do sekretarza stanu Lansinga, treść jej zakomunikował rządom — francuskiemu, królewsko-angielskiemu, cesarsko-japońskiemu i królewsko-włoskiemu z prośbą, aby zawarte w nocie propozycje ze swej strony przyjęli i poparli u prezydenta Wilsona.

Tymczasowy ustrój Austrji niemieckiej.

Wiedeń, 29 października.

Komitet wykonawczy niemiecko austryjackiego zgromadzenia narodowego uchwalił projekt zasadniczych zmian państwowej niemieckiej Austrji, które na jutrzejszem posiedzeniu tymczasowego zgromadzenia narodowego zostanie przedłożeny. Obejmuje on 14 paragrafów i stwierdza, iż zastrzegając postanowienia konstytuanty, tymczasowo najwyższą władzę państwa austrjacko niemieckiego wykonywać będzie prowizoryczne zgromadzenie narodowe.

Komisja wykonawcza, składająca się z 3 ch prezydentów, 20 członków i tyluż zastępców, nosić będzie nazwę Rady Państwa. Trzej prezydenci reprezentują Radę nazewnątrz. Trzej prezydenci, których kierownik jest kanclerzem Rady Państwa, jak również notarjuszem, podpisującym dokumenty, tworzy dyrektorjum państwowe. Rada Państwa prowadzi sprawy przez swych pełnomocników.

Każdemu z pełnomocników, który według prawa odpowiedzialności ministrów, jest odpowiedzialnym, podlegać będzie urząd państwowy.

Na razie utworzone będą następujące urzędy: spraw zagranicznych, wojskowych, wewnętrznych, oświaty, finansów, rolnictwa, rzemiosła, przemysłu i handlu, robót publicznych, komunikacji, aprowizacji, opieki społecznej, wojny i gospodarki przejściowej.

Rada Państwa powierza jednemu z sekretarzy państwa przewodnictwo w rządzie państwa. O ile istniejące obecnie prawa i urządzenia przez postanowienie powyższe nie zostają zniesione albo zmienione, pozostaną aż do odwołania w swej mocy.

Wojsko kroackie dla--Kroacji.

Agram, 29 października.

Komenderujący generał pułkownik zjawił się wczoraj przed kroacką radą narodową i oświadczył jej, iż cała siła zbrojna w kraju oddaje się do dyspozycji radzie narodowej. Wczoraj z czapek kroackich oddziałów wojskowych zostały usunięte kokardy cesarskie, które zamieniły oznaki kroackie.

W Czechach.

Wiedeń, 29 października.

Z Pragi donoszą:

Odpowiedź austrjacko-węgierska na notę Wilsona została tu rozpowszechniona przez dodatki nadzwyczajne dzienników i wywołała wśród ludności czeskiej największy entuzjazm.

Namiestnik Czech dziś opuszcza Pragę.

Postanowienie czeskiej rady narodowej.

Praga, 29 października.

Pierwsze prawo, wydane przez czeską komisję narodową opiewa, iż wszystkie dotychczas wydane prawa i rozporządzenia wszystkich władz i urzędów podlegają najwyższej czeskiej radzie narodowej. Pomiędzy innemi powiedziane jest, iż forma rządu państwowego będzie oznaczona na wspólnem zgromadzeniu narodowem z udziałem czecho-słowackiej rady narodowej w Paryżu, jako organem woli narodu. Prawo to wchodzi w siłę z dniem dzisiejszym.

Protest narodów niemieckich.

Wiedeń, 29 października.

Dzienniki donoszą, iż na posiedzeniu partji narodowo-niemieckiej wyrażono głębokie oburzenie z powodu sposobu, w jaki hr. Andrassy odpowiedział na notę Wilsona, ponieważ uprzednio nie porozumiewał się on ani z rządem niemieckim, ani z przedstawicielem niemieckiej komisji wykonawczej. Postąpił w ten sposób, mimo pomocy, jaką niemieccy żołnierze oddali Austrji w Karpatach i Alpach. Niemiecka frakcja narodowa energicznie protestuje przeciw takiemu postępowaniu.

Karolyi ma tworzyć gabinet.

Budapeszt, 29 października.

Według doniesień dzienników, upoważnienie hr. Karolyiego do utworzenia gabinetu zostało znów na pierwszy plan wysunięte. Od Karolyi'ego żądają, by w skład jego gabinetu weszło trzech mężów, będących albo neutralnymi fachowcami, lub też należących do innych partji.

Następca generała Ludendorffa.

Berlin, 29 października.

„Lokalanzeiger“ donosi:

Generał Groener przybył dzisiaj do Berlina. Dziś jeszcze zamelduje się on u cesarza, oraz odbędzie konferencję z politycznym kierownictwem państwa. Następnie zaś uda się do kwatery głównej, w celu objęcia stanowiska generała Ludendorffa.

Nota niemiecka nadeszła.

Waszyngton, 29 października.

Odpowiedź niemiecka na notę Wilsona nadeszła tutaj dzisiaj.

Londyn, 29 października.

Reuter donosi:

Urząd spraw zagranicznych otrzymał dzisiaj treść odpowiedzi niemieckiej na notę Wilsona. Jednakże nie chce dać w tej sprawie na razie żadnych wyjaśnień.

Sejm Alzacji--Lotaryngji.

Strasburg, 29 października.

Urzędowo. — Na skutek zarządzenia cesarza z dnia 28 b. m. został zwołany sejm Alzacji i Lotaryngji do Strasburga na dzień 12 listopada.

Pułkownik House — zastępcą Stanów Zjednoczonych.

Bazyleja, 29 października.

Paryski sprawozdawca „Baseler Nachrichten“ donosi, że zastępstwo Stanów Zjednoczonych u rządów koalicji powierzone zostało pułkownikowi House.

Wybory w Berlinie.

Berlin, 29 października.

Na dzisiejszych wyborach do parlamentu Rzeszy w pierwszym okręgu wyborczym Berlina otrzymał tajny radca praw, Kempner (post. partja narodowa) 2607 głosów, a Heimann (partja większ. socj.) 2234 głosy. Wybrany został zatem Kempner.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 29 październ.

Front palestyński.

Zaniechaliśmy walk wewnątrz Alepp i przenieśliśmy obronę na północ od miasta.

Front w Mezopotamji.

Walki na froncie Tygrysu trwają.

—o—

Co się dzieje w Rosji.

Stosunki życiowe w państwie bolszewickiem — opowiada nam przybyły przed kilkoma dniami z Moskwy pewien poważny handlowiec tutejszy — nie tylko pogarszają się z dniem każdym, ale przechodzą w okres takiego chaosu piekielnego, że o spokojnem przeżyciu choćby jednej doby w takiej np. Moskwie, gdzie jest skoncentrowana władza „sowietów“, nawet marzyć niepodobna...

Dopóki komisarze ludowi „radzili“ w Petersburgu (w Smolnym), życie w Moskwie było jeszcze znośne; od czasu zaś przeniesienia się ich do Moskwy, mieszkać tam prawie nie sposób...

Niema dnia, aby nie wydano jakiego rozkazu, prowadzącego do coraz większego rozpętywania i tak już rozszalałych instynktów tłumu rosyjskiego, to też każdy nowy „dekret“ rady sowietów wywołuje natychmiast nową kategorję okrucieństw i grabieży, wśród których nie obywa się i bez wyrafinowanych mordów.

Zarządzenia bolszewików komentowane są w miastach prowincjonalnych inaczej, aniżeli w centrum. Jako próbkę tego twierdzenia przytoczyć można fakt, że kiedy rozesłano do miast rozkaz o nacjonalizacji banków, to prowincjonalne władze bolszewickie zrozumiały zarządzenie to w tym sensie, że należy koniecznie banki... rabować! I tak niemal ze wszystkiem. Niezwykłe sceny odbywają się od czasu do czasu w Banku państwa, obecnie unarodowionym.

Z powodu braku gotówki a więc niemożności dokonywania wypłat, bank ten jest wogóle zamknięty i dopiero, kiedy nadchodzi z Petersburga „poparcie“ (poddierżka) gotówkowe, bank otwarty bywa na godzinę lub dwie, co zresztą zdarza się, mniej więcej 2 — 3 razy w ciągu miesiąca.

„Poparcie“ pieniężne zjawia się, kiedy robotnicy zaczynają bardzo hałasować o pieniądze; wtedy rząd sowietów telegrafuje do drukarni w Petersburgu, aby wybiła tyle to a tyle miljonów rubli...

Zresztą, rubel w Rosji pozbawiony został niemal wszelkiej wartości...

Handlowiec, który dał nam niniejsze informacje, pragnął nabyć od wybitnego kupca moskiewskiego M. pewną partję towaru...

Kupiec nie mógł zdecydować się na sprzedaż, wobec czego handlowiec warszawski czyni uwagę:

— Całkowitą należność płacę natychmiast gotówką...

— Ach, co mi tam pańska gotówka — odpowie kupiec moskiewski — daj mi pan cukru, kaszy, nie gotówkę!... ot co!

W rozpaczliwem stanie — jak nas informują dalej — znajdują się obecnie w Rosji kolejarze.

Przedewszystkiem wskutek różnych wypadków naturalnych i związanych z obecną sytuacją, tory kolejowe na wielu linjach są tak uszkodzone, że komunikacja uległa zupełnemu zawieszeniu, a o naprawie torów nikt nie myśli i nikt nie chce jej dokonać...

Następnie, z ogólnej liczby istniejących w Rosji lokomotyw, 90% nosi dzisiaj nazwę „chorych“ czyli, wskutek różnych uszkodzeń, niezdatnych do użytku. W ten sposób zdolność przewozowa na kolejach rosyjskich spadła do minimum. Wystarczy tylko popatrzeć na wagony rosyjskie, aby nabrać pojęcia, co znaczy tłum rosyjski. Wszystkie szyby w wagonach powybijane, poduszki z wagonów 1 i 2-ej klasy skradzione a powłoczki, któremi były pokryte siedzenia w tych klasach, czerwonogwardziści pozabierali... na onuczki!

As.

Zjazd posłów polskich w Krakowie.

Wczoraj odbyło się w Krakowie zebranie polskich posłów do parlamentu wiedeńskiego. Na zebranie to, jak wiadomo, wyjechali z Warszawy minister spraw zewnętrznych p. Głąbiński i minister rolnictwa p. Grabski.

Nie mamy dotychczas relacyj z tego zebrania. Krakowski „Kurjer Codzienny" wita je słowami następującemi:

„W myśl wniosku, przyjętego przez większość członków Koła polskiego, którzy w ostatnim tygodniu w nielicznem zresztą gronie bawili w Wiedniu, odbyć się ma zebranie wszystkich polskich posłów parlamentarnych, w celu utworzenia jednolitego Związku tychże posłów.

Dalszym przedmiotem obrad zebranych posłów ma być podobno także projekt utworzenia w ich łonie jakiejś komisji likwidacyjnej, względnie ciała o charakterze dzielnicowego rządu w Galicji.

Ze względu na okoliczności, wśród jakich zebranie posłów polskich dochodzi do skutku, w szczególności zaś wobec faktu, iż w chwili obecnej istnieje już prawowity rząd polski w Warszawie, a ten w sposób jawny i uznany rozpoczął tok swego urzędowania, zebranie polskich posłów do parlamentu wiedeńskiego nabiera szczególniejszego znaczenia, które winno być gruntownie wyjaśnione ze względu na szkody, jakie w danym razie wyniknąć mogą.

Przedewszystkiem należy zauważyć — pisze dalej „Kur. Codz.", — że w myśl proklamacji Rady regencyjnej z dnia 7 b. m. mandaty posłów polskich do parlamentu austrjackiego jako obco-państwowe, należy nieodwołalnie uznać za wygasłe. Wobec tego byli posłowie galicyjscy nie mają najmniejszego uprawnienia do arogowania sobie jakiegokolwiek przywileju przedstawicielstwa Polaków galicyjskich czy to na zewnątrz czy to na wewnątrz. Ich zjazd i uchwały, jakie zapadną, będą przeto wyłącznie aktem prywatnej natury i nie mogą w niczem przesądzać stosunku tej części Małopolski, jaką obecnie jest Galicja, do władz państwowych polskich w Warszawie.

Byłym posłom polskim do parlamentu austrjackiego wolno zatem powziąć uchwały w kierunku utworzenia jednolitego Związku np. dla strzeżenia prywatnych interesów. Co do spraw publicznych atoli, w szczególności zaś w kwestji ustalenia form i instytucyj rządowych polskich w naszym kraju, zgromadzenie posłów polskich w Krakowie nie może przypisać sobie żadnego zgoła przywileju. Zgoła bezprawnem byłoby przeto, gdyby w myśl wniosku poruszonego z pewnej strony, zebranie posłów zamierzało ukonstytuować się w charakterze jakiegoś dzielnicowego rządu.

Takie czy inne ciało rządzące w Galicji powołane być może jedynie przez rząd polski w Warszawie, a wszelkie inne akty uznać należy jako samozwańcze i szkodliwe dla całości Galicji".

Manifestacja polska w Cieszynie.

Przy olbrzymim udziale ludu cieszyńskiego, przenoszącym 40,000 osób, odbył się w dn. 27-ym (w niedzielę) w Cieszynie wiec narodowy ziemi cieszyńskiej. W całem mieście panował nastrój niezmiernie uroczysty i podniosły. Z okolicy przybyły liczne banderje z muzykami. Dom narodowy był wspaniale udekorowany: Na frontowej ścianie mieścił się olbrzymi napis: „Niech żyje wolna, zjednoczona Polska"; ponad napisem zawieszono orła polskiego, obok kamienną tablicę z 14 warunkami Wilsona.

Na trybunę wstąpił pierwszy poseł Haltor, burmistrz Poręby i zagaił zebranie, następnie poszczególni mówcy podnosili wielkie znaczenie dziejowe obecnej chwili i żądali przyłączenia Śląska, ks. Cieszyńskiego, Spiżu i Orawy do Polski.

Między innymi mówcami przemawiał także p. Paszkowski z Krakowa, poseł Michejda, ks. prof. Londzin, imieniem związku górniczego Kantor, zaś ze sfer chłopskich Sikorowa z Orzychowic i góral Legierski.

Przez cały czas panował wśród zebranych uroczysty nastrój, a zebranie miało charakter niezwykle poważny.

Na wiecu uchwalono następującą rezolucję:

My Polacy ks. Cieszyńskiego uznajemy bezwarunkową przynależność naszą i ziemi naszej do Polski i uważamy się odtąd za obywateli wolnej i niepodległej Polski. Rzeczypospolitej polskiej winniśmy wierność, posłuszeństwo, mienie i krew naszą i nie uznajemy żadnych więzów tym najświętszym obowiązkom przeciwnych.

Żądamy, aby cała Polska wystąpiła jaknajenergiczniej w obronię ludu polskiego na Spiżu i Orawie i stanowczo postanawiamy bezwzględnie doprowadzić do przyłączenia tych polskich ziem do Rzeczypospolitej polskiej.

Zebranie zakończyło się po godz. 6 wieczorem. W chwilę później zebrał się na rynku tłum uliczników niemieckich, którzy obrzucali Dom polski kamieniami, oraz wybili kilka szyb w przejeżdżających powozach.

Policja i żandarmerja otoczyła Dom polski, odpędzając demonstrantów, którzy zebrali się po drugiej stronie rynku, nie zaprzestając wrzasków i krzyków.

Poważniejsza ludność niemiecka nie demonstrowała wcale.

O gen. Rozwadowskim.

„Gazeta Narodowa" pisze:

Miejsce szefa sztabu wojsk polskich objął gen. Rozwadowski. Generał ten znanym jest w kołach wojskowych jako wynalazca odmiany szrapnela granatu i kilku innych ulepszeń w dziedzinie artylerji. Na początku wojny był dowódcą artylerji korpusu operującego w Lubelskiem i za działalność pełną inicjatywy otrzymał jako jedyny z Polaków — najwyższe odznaczenie wojenne austrjackie — order Marji Teresy. Na skutek zbyt odważnie wypowiadanych w raportach uwag co do postępowania naczelnej komendy armji — został przeniesiony w stan spoczynku bez poborów.

Wolny od służby czas poświęcał on odtąd w znacznej mierze sprawom legjonów. Przy jego pomocy udało się kilkakrotnie uzyskać ustępstwa w Wiedniu na korzyść wojska polskiego, a interwencje jego w chwili internowania oficerów polskiego korpusu posiłkowego w lutym b. r. uratowały może niejednego z nich od grożącego wówczas rozstrzelania.

Kilkakrotnie odwiedziny gen. Rozwadowskiego w obozie w Huszt wpływały w rezultacie zawsze dodatnio na poprawę warunków zewnętrznych. Generał Rozwadowski bywał częstym gościem w Warszawie i zajmował nieoficjalne stanowisko doradcy Rady regencyjnej w sprawach związanych z polskim korpusem posiłkowym.

Zniesienie rekwizycji na okupacji austrjackiej.

Pisma lubelskie donoszą:

Dowiadujemy się, że władze okupacyjne zniosły w okupacji austrjackiej przymus rekwizycyjny, to znaczy używane przy rekwizycji zboża środki przymusowe, natomiast zostawiły w mocy przepisy dotychczasowe, nie dozwalające nikomu innemu prócz magazynów rządowych skupywania zboża.

Wypływa stąd wniosek, że jeżeli rekwizycje zboża, czy też bydła są na prowincji przeprowadzane przy pomocy środków przymusowych, dzieje się to bezprawnie i powinny być reklamowane u władz centralnych.

Kordony padają.

Obywatele, przybyli z powiatu miechowskiego, jak pisze „Kurjer Zagłębia" opowiadają, że kordon graniczny, obsadzony przez wojsko, został opróżniony. Wojskowe patrole zostały wycofane.

Drogami polowemi, któremi nie dozwolony był przejazd, można obecnie jechać bez żadnej przeszkody.

Także, jak słychać, ze wsi położonych na granicy, wycofano wojsko.

„Swoje osoby i mienie oddajemy rządowi polskiemu".

W dniu 17 b. m. odbył się w Lublinie zjazd delegatów Związku ziemian, na którym przyjęto następującą uchwałę:

„W sprawie utrzymania ładu i spokoju w kraju naszym poddajemy się najzupełniej dyrektywie rządu polskiego, dajemy mu do dyspozycji nasze osoby i tyle z naszego majątku, ile uzna za potrzebne od nas w chwili obecnej zażądać.

Czekamy solidarnie na zarządzenia w tej sprawie przedstawiciela w Lublinie".

Internowany na Węgrzech.

„Goniec" krakowski donosi:

Mimo abolicji procesu w Marmarosz Szigiet, generał Zieliński jest dalej internowany w tem mieście.

Obecnie z powodu choroby nerwowej przeniesiono go do wojskowego szpitala barakowego i dano mu osobny pokój. Pozbawiono go przytem wiernego ordynansa, którego zastąpiono Węgrem, który nie puszcza do generała nikogo.

Rząd polski powinien poczynić energiczne kroki o uwolnienie gen. Zielińskiego.

Z Krakowa.

Wobec epidemji „hiszpanki".

Modły o odroczenie zarazy odbywały się wczoraj w kościele Dominikańskim. Uroczystą wotywę odprawił ks. biskup Sapieha, sumę ks. biskup Nowak.

Ze Lwowa.

Zastrzelenie kierownika sądu w Zbarażu.

Ze Zbaraża doniesiono policji lwowskiej, że tamtejszy kierownik sądu, Józef Starzeński, został w skrytobójczy sposób zamordowany. Mianowicie do mieszkania jego padł wieczorem przez okno strzał z brauninga, tak celny, że na miejscu położył Starzeńskiego trupem. Dyrekcja policji wysłała agentów i psa policyjnego na miejsce.

Radca Starzeński był w czasie inwazji zawczony do Rosji, gdzie przebywał przez dwa lata i dopiero niedawno stamtąd wrócił.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dnia 30 października 1794 r. Książę Repnin mianowany został pierwszym generał-gubernatorem Litwy.

1905 r. Car Mikołaj II wydał ukaz konstytucyjny.

1917 r. Zajęcie Udine przez wojska państw centralnych.

Imieniny: Dziś Germana.

Jutro Symfronjusza.

Brak mieszkań?

Niedawno w jednem z pism ukazało się ogłoszenie, zapewniające 5.000 mk. nagrody za wyszukanie w śródmieściu mieszkania, złożonego z sześciu pokojów.

Ogłoszenie to wywołało zdumienie nawet w kołach właścicieli domów. Znaleźli się i tacy, którzy podejrzewają, iż ogłoszenie to dał któryś ze związków właścicieli domów, aby stwierdzić, że w śródmieściu brak mieszkań, że więc cena ich musi być wysoką.

Może przecież być, że ogłoszenie takie dał ktoś, co chce koniecznie mieszkać w śródmieściu, lub ktoś, kto otwiera kantor handlowy, a w każdym razie człowiek, dla którego suma 5.000 mk. jest stosunkowo bagatelką.

Bądź co bądź pojawienie się takiego ogłoszenia jest objawem poniekąd charakteryzującym mieszkańców Warszawy.

W mieście naszem każdy chce mieszkać w śródmieściu, nie bacząc na drożyznę mieszkań. Stąd to istotnie trudno o mieszkania w centrum miasta, gdy tysiące ich stoi obecnie pustkami na Powiślu, na Pradze, przy ulicach, oddalonych od środka.

W dzielnicach tych mieszkania są tanie, a przecież nie wynajmują ich np. urzędnicy, którzy pracują w biurze np. od g. 9 do 3, mogliby więc zrana udać się tramwajem do biura i po godz. 3 powrócić do domu na obiad.

Inaczej dzieje się we wszystkich wielkich miastach za granicą. Np. w Berlinie urzędnikowi miejskiemu, państwowemu, czy prywatnemu ani nawet na myśl nie przyjdzie szukać mieszkania pomiędzy ul. Pod Lipami i Lipską, lecz wynajmuje je przy ulicach odleglejszych, nawet w Charlottenburgu, gdyż domy w centrum miasta obejmują jedynie hotele, banki, kantory handlowe, zakłady publiczne, nie zaś mieszkania małe dla ludzi średnio zamożnych.

Dlaczegóż u nas ma być inaczej? Dlaczego u nas urzędnicy, handlowcy i t. d. nie idą za dobrym przykładem obcym, lecz za małe a źle oświetlone i źle odwietrzane mieszkania płacą prawie połowę swojej pensji?

Winna temu w znacznej części wadliwa za czasów rosyjskich gospodarka miejska, która nie chciała zmusić Spokornego i towarzyszów do rozszerzenia sieci tramwajowej na Powiślu i w Warszawie.

Złe to naprawić należy jaknajrychlej. Gdy magistrat odbierze administrację tramwajową, winien jaknajrychlej wynagrodzić krzywdę, wyrządzoną miastu za czasów rosyjskich, pobudować nowe linje tramwajowe, zwiększyć liczbę wagonów, ustanowić ceny abonamentowe dla tych, co mieszkają w dali od środka miasta a zarobkują w jego centrum. A wówczas nie braknie mieszkań dla nikogo, i cena ich wówczas spadnie.

B. F.

Z samopomocy nauczycielskiej przy komisji reemigracyjnej.

Pierwsza grupa nauczycieli przybyłych z Rosji w dniu 18 lipca r. b. rozporządzająca funduszem pozostałym ze składek, zebranych od nauczycielstwa podczas drogi na wybitki przejazdu, uchwaliła na walnem zebraniu dnia 24 lipca r. b. utworzyć komisję samopomocy nauczycielskiej, mającą na celu doraźną pomoc materjalną przybywającym z Rosji nauczycielom.

W skład komisji weszli pp.: W. Złotnicka, S. Poliński, J. Szadurski, E. Biejat, J. Kopytowska i R. Dąbrowski, w następstwie zostali kooptowani pp.: R. Gieysztor-Szadurska, K. Grabowska i J. Cielecki.

Sumę 4,636 mk. 08 fen. obrócono 1) na długoterminowe bezprocentowe pożyczki, których udzielono 23 osobom w sumie 3,550 mk. 85 fen., 2) na polepszenie warunków utrzymania 61 kolegów zatrzymanych na kwarantannie w sumie 603 mk. 85 fen., 3) na opłacenie lokali przeznaczonych na bursy nauczycielskie w sumie 270 mk. (powyższy fundusz ma być zwrócony przez minist. oświec.), 4) na wynagrodzenie służby 152 mk., 5) drobne wydatki 27 mk. 30 fen. Ogółem wydatkowano 4,603 mk. 15 fen. Pozostaje do rozporządzenia 32 mk. 93 fen.

Samopomoc nauczycielska nadal funkcjonować będzie, licząc że ustalone na posadach nauczycielstwo będzie zwracało zaciągnięte pożyczki, dając możność tą drogą najbardziej potrzebującym kolegom i koleżankom korzystać znów czasowo z pomocy materjalnej.

W sprawie reparacyj obuwia.

Przed kilku dniami ukazała się w pismach notatka, że obuwie magistrackie przyjmowane jest do reparacji w fabryce tegoż obuwia przy ulicy Wronej.

Wobec tego, że bardzo wiele osób, będących posiadaczami tego obuwia niema potrzeby czasu na tak daleką podróż, tem więcej iż godziny urzędowania biura tej fabryki wybrane są zupełnie niefortunnie, gdyż w czasie tym każdy prawie zajęty jest pracą zarobkową, należałoby pomyśleć o utworzeniu filji w dwóch przynajmniej punktach miasta, np. w pobliżu Mokotowa, oraz na Pradze.

Szewcy warszawscy, jak wiadomo, obuwia magistrackiego reparować nie chcą, pragnąc w ten sposób zadokumentować bojkot tego obuwia, tym więc posiadaczom obuwia magistrackiego, którzy mieszkają w Mokotowie lub na Pradze nie pozostaje nic innego, jak obuwia tego nie reparować zupełnie.

Muzeum narodowe.

W kołach prezydjum magistratu poruszono projekt urządzenia Muzeum narodowego w gmachach byłej szkoły junkrów rosyjskich im. Suworowa przy alei Ujazdowskiej.

Ponieważ gmachy te stanowią własność państwa, miasto musiałoby przeprowadzić z rządem układ odpowiedni.

Dłuższe istnienie a zwłaszcza rozwój Muzeum przy ul. Podwale — ze względu na szczupłość lokalu — jest niemożliwe.

Delegacja u wiceministra.

Do wiceministra oświaty i wyznań prof. Dembińskiego, zgłosiła się delegacja ortodoksów żydowskich, złożona z pp. A. Kirszbrauna i J. Trokenheima, która złożyła memorjał o potrzebie przyśpieszenia terminu wyborów do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie.

Delegacja prosiła też o ustanowienie zarządu prowizorycznego, złożonego z przedstawicieli wszystkich stronnictw. P. wiceminister uznał — podług prasy żydowskiej — to życzenie za bardzo słuszne i przyrzekł sprawę załatwić jaknajprędzej.

Z kursów zawodowych księgarskich.

Wykłady na kursach rozpoczynają się d. 4 listopada o godz. 8-ej rano. Komisja szkolna Związku księg. pol. wzywa wszystkich kandydatów na słuchaczy o przybycie d. 29 lub 30 b. m. o godz. 8-ej wieczorem do lokalu kursów (Senatorska 11, szkoła nauk politycznych) i złożenia na ręce kierownika d-ra E. J. Reymana podania o przyjęcie wraz z krótkim opisem swego życia i podaniem posiadanego wykształcenia.

Polska S-ka wydawnicza „Placówka".

W lokalu „Naszej gospody", Marszałkowska 87, w poniedziałek 28 b. m. o godz. 4-ej popołudniu odbyło się zebranie towarzyskie, z okazji ukazania się pod nową redakcją, pierwszych numerów wydawnictw Polskiej Spółki Wydawniczej „Placówka" (P. S. W. „P.") a mianowicie Ilustracji polskiej „Wieś i Dwór", wojskowych dodatków nadzwyczajnych i „Naszej Bibljoteczki Ludowej".

Zebrali się liczni wojskowi b. I-go polskiego korpusu Dowbora-Muśnickiego i innych formacyj wojskowych ze swymi generałami i pułkownikami na czele, osoby zaproszone ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego, oraz wiele osób znanych, biorących czynny udział w naszym ruchu umysłowo-kulturalnym i społecznym. Ogółem z górą sto osób.

Wśród obecnych byli: p. o. wiceministra wojny, pułkownik Wroczyński, wice-minister skarbu, Wieniawski, dyrektor prezydjalny ministerjum skarbu Eysymontt, generałowie: Jacyna, Michaelis, Kaczyński, Latour, pułkownicy: Szpręglewski, Malewicz, Rodzewicz, Łempicki, Ostromęcki, Obuch-Woszczatyński, Siestrzencewicz, Jaźwiński, Łossowski, Świętorzecki i wielu innych wojskowych wyższej rangi.

Zebranych powitał przemówieniem naczelny redaktor wydawnictw P. S. W. „P." — porucznik Walenty Zieliński, potem przemawiali: ks. Pajkert, generalny dziekan b. I polsk. korpusu Dowbora-Muśnickiego, znakomity pisarz Ignacy Grabowski i z ramienia redakcji wojskowych wydawnictw „Bellony" i „Wiarusa" — p. Drojewski.

Po gorących przemówieniach na rzecz tworzenia armji, zebrani, przy dźwiękach orkiestry, spędzili parę godzin na ożywionej towarzyskiej rozmowie wśród miłego nastroju.

Zaznaczamy, że wychodzące siódmy rok znane wydawnictwo Ilustracja Polska „Wieś i Dwór" przeszło na własność Polskiej Spółki Wydawniczej „Placówka" (P. S. W. „P."), w której skład wchodzą oficerowie b. I-go korpusu.

W skład redakcji P. S. W. „P." wchodzą oficerowie, którzy poza służbą frontową w I-ym polskim korpusie, wybitnie odznaczyli się tam również i na polu pracy kulturalno-oświatowej.

Naczelnym redaktorem wydawnictw P. S. W. „P." jest literat i poeta p. Walenty Zieliński, porucznik artylerji. Współredaktorem w dziale literackim jest p. Gustaw Olechowski, zaś współredaktorem w dziale artystycznym jest malarz-artysta i krajoznawca p. Mikołaj Wisznicki, podporucznik jazdy. Sekretarzem redakcji jest literat i poeta p. Jerzy Gąssowski, podporucznik jazdy.

Siedziba P. S. W. „P.", jej redakcji i administracji mieści się przy ul. Nowy Świat 40.

Giełda warszawska.

29 października.

Waluta rosyjska bardzo mocno. Korony słabiej. Akcje mocniej. Rudzki 470, 465, Lilpop 520—525, Starachowice 1160. Papiery procentowe mocno i zwyżkowo.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.		
5 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	216.—	217,—	
5 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915			
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	213.½		—
Listy zast. Ziemsk. 4 proc.	185 —	—	—
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	205.50	206.—	206 50
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	186.50		—
Renta			
Serje ros.			
proc. Listy m. Łodzi.			
pół proc. Listy m. Łodzi	—	—	—

Ruble 500 — 142 do 148, setki 151.

Korony 59.30.

ŁÓDŹ.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajsze posiedzenie przybyło 31 radnych. Posiedzenie o godz. 7 m. 5 wieczorem otworzył wiceprzewodniczący dr. Rosenblatt; sekretarzami byli radni Spiekerman i Jarblum.

Przewodniczący odczytał szereg otrzymanych przez prezydjum komunikatów i listów, z których kwestja niewypłacania w roku ubiegłym zapomogi dla bibljotek przy stowarzyszeniach i związkach zawodowych była bardzo ożywioną i zabrała wiele czasu. W końcu uchwalono wnieść do budżetu wydziału głównego w roku bieżącym na cel powyższy sumę 30,000 marek.

W dalszym ciągu rozpoczyna się dyskusja nad budżetem wydziału dobroczynności publicznej.

W dyskusji, nawiasem mówiąc interesującej, zabierają głos radni: inż. Praszkier, inż. Klocman, Kaftanke, Holenderski, ks. kanonik Albrecht, Harasz, Kaczmarek.

Wyjaśnień na zarzuty w nieobecności pierwszego burmistrza inż. Skulskiego, udzielał burmistrz Kernbaum.

Po wyczerpaniu dyskusji posiedzenie zamknięto o godz. 9-ej min. 25 wieczorem.

Sprawy szkolnictwa.

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem p. Tulina posiedzenie członków Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi, na którem załatwiono następujące sprawy: zatwierdzono trzy osoby na opiekunów głównych. Na podstawie protokółu wyborczego zatwierdzono na członków opiek szkolnych wybranych z pośród rodziców dzieci, uczęszczających do szkół miejskich. Zatwierdzono projekt regulaminu tymczasowego dla opiek szkolnych i opiekunów głównych.

Dziś w lokalu wydziału szkolnictwa odbędzie się posiedzenia komisji do spraw uruchomienia kursów dla terminatorów rzemieślniczych. W posiedzeniu tem wezmą udział delegaci sekcji szkolnictwa zawodowego przy ministerjum W. R. i O. P. dr. Zaborowski i inż. Tymowski z Warszawy.

Dodatek podatkowy miejski.

Magistrat m. Łodzi zawiadamia, że na mocy uchwał magistratu z dn. 18-go kwietnia r. b. i Rady miejskiej z dn. 24 września r. b., za zgodą władzy nadzorczej, zamiast podatku od okien, pobierany będzie na rzecz kasy miejskiej za rok 1918 dodatek 50 procent do państwowego podatku mieszkaniowego.

Dodatek winien być wpłacony najdalej w ciągu 2-ch tygodni po doręczeniu nakazu płatniczego. Do uiszczenia go obowiązani są wszyscy, którzy pociągnięci zostali do państwowego podatku mieszkaniowego za rok 1918.

Ze Związku kółek rolniczych.

Do tutejszego Koła Okręgowego Związku kółek rolniczych akces swój zgłosiły dotychczas kółka rolnicze następujące: Głowno, Mikołajewice, Karniszewice, Bełdów, Koźle, Janków, Łaznów, Sługocice, Niebrów, Tomaszów, Będków, i Rogów.

Oprócz tego kilka kółek jest w stadjum organizacji. Zarząd Koła postarał się już o odpowiedniego instruktora rolnictwa, który w tych dniach obejmie swe stanowisko i rozpocznie prace organizacyjne w okręgu. Obowiązki instruktora ogrodnictwa pełni w dalszym ciągu instruktor tutejszego Tow. rolniczego pan Kaczorowski. Zarząd postanowił zorganizować trzydniowe kursy gospodarcze dla poszczególnych kółek; w czasie zimowym zaś projektowane jest zorganizowanie kursów dla kierowników kółek rolniczych prowincjonalnych. Zarząd zbiera się dla narad w piątki po pierwszym każdego miesiąca.

Z uniwersytetu ludowego.

Kancelarja uniwersytetu ludowego przy ul. Piotrkowskiej 91 rozpoczęła już zapisy słuchaczów i czynną jest codziennie w godzinach wieczorowych od 7—9. Uniwersytet ludowy przeznaczony jest głównie dla kształcenia polskiej ludności robotniczej, dla tych, którzy posiadając bardzo skąpe wiadomości z ławy szkolnej, lub wcale wiadomości tych nie mają, chcieliby wykształcenie swe uzupełnić.

Tymczasem doświadczenie ubiegłego roku stwierdziło, iż z tych sfer mieszkańców naszego miasta najmniej, lub wcale, słuchaczów w salach uniwersytetu nie widzieliśmy.

Pożądanem jest przeto, aby organizacje rzemieślnicze i robotnicze energicznie i więcej gorliwie zajęły się popularyzacją tej placówki oświatowej wśród swych członków i werbowały z pośród tych sfer słuchaczów.

„Hiszpanka“ w Bibliotece Publicznej.

Z powodu zapadnięcia na „hiszpankę“ całego personelu Biblioteki Publicznej, instytucja ta chwilowo przerwała swe czynności.

Stow. zawodowe pracown.-drogistów.

W celu zasilenia funduszów oświatowych, Stowarzyszenie zawodowe pracowników-drogistów Ziemi Piotrkowskiej w dniu 9 listopada r. b. urządza w Białej Sali hotelu Manteufla Koncert-raut z nader urozmaiconym programem. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Wynik kwesty.

Chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności wydało sprawozdanie z kwesty na korzyść domu starców i kalek. Dała ona dochodu 28,791 mk., 173 rb. i 73 korony.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski wystawia po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Dni życia naszego“, sztukę Leonidasa Andrejewa, która w sezonie bieżącym zdobyła rekord kasowy. Publiczność zapełniająca tłumnie widownię, z zaciekawieniem śledzi bieg akcji tego typowo rosyjskiego dramatu, w którym dusza „ruskiego człowieka“ łamie się z złym losem i bezwolna pada podeptana przez ohydę życia. Rezygnacyjna filozofja Andrejewa, oraz straszliwe obrazy rozgrywające się, niby zwykłe rzeczy, na scenie, wywierają silne wrażenie. Zwiększa zaś je jeszcze gra zespołu, umiejącego sztuce nadać właściwe piętno realizmu.

Jutro Teatr Polski występuje z premjerą. Będzie nią sztuka Nicodemiego p. t. „Niewolnicy zmysłów“, w której główne role wykonają pp. Arkawinówna, Radwan, Wiśniewski, Woskowski i Benda. Reżyserję prowadzi p. K. Tatarkiewicz.

Jednocześnie p. A. Siemaszko prowadzi próby z „Ulicznika paryskiego“, który po raz pierwszy ukaże się w piątek o godz. 4 po południu po cenach popularnych.

Wobec rozpoczynającego się zimna, Teatr Polski jest już ogrzewany.

Koncert pod batutą E. Młynarskiego.

Dyrekcji łódzkiej orkiestry symfonicznej udało się pozyskać rozgłośnej sławy artystę i kapelmistrza p. Emila Młynarskiego, który dyrygować będzie V koncertem symfonicznym w nadchodzący poniedziałek, dn. 4 listopada r. b. Pan Młynarski po otwarciu Filharmonji warszawskiej w roku 1900 był pierwszym kierownikiem tej instytucji i dyrygentem koncertów symfonicznych. W kilka lat potem został dyrektorem warszawskiego konserwatorjum. Wkrótce jednak opuszcza to stanowisko i wyjeżdża do Anglji i Szkocji, gdzie w ciągu 3-ch lat zdobywa sławę pierwszorzędnego kapelmistrza. Od chwili wybuchu wojny p. Młynarski przebywał w Rosji i niedawno powrócił do Warszawy. Jako solista wystąpi po raz pierwszy po powrocie z Rosji znany wiolonczelista p. Juljan Birnbaum. Bilety u Al. Straucha, Dzielna 12.

Ujęcie sprawców krociowej kradzieży.

W nocy z piątku na sobotę popełniono w Sosnowcu u tamtejszego mieszkańca Glücksteina kradzież gotowizny ogółem na sumę 110,000 mk., o czem nadeszła do tutejszych władz telegraficzna wiadomość z prośbą o pomoc w wykryciu rabusiów.

Wskutek tego policja tutejsza rozstawiła swe posterunki obserwacyjne w celu śledzenia ruchu podróżnych i różnych podejrzanych żywiołów.

Dyżurujący w sobotę na dworcu warszawskim posterunek policyjny pod komendą komisarza Ahla zatrzymał przy opuszczaniu pociągu trzy podejrzane osobistości: dwóch mężczyzn i młodą dziewczynę, którzy przy badaniu poczęli zachowywać się niewyraźnie. Po rewizji osobistej wykryto u młodej kobiety za bielizną ukrytą gotowiznę w sumie 109,000 mrk., co do pochodzenia której właścicielka wytłumaczyć się nie umiała. Oprócz tego w kieszeniach zatrzymanej trójki znaleziono jeszcze ogółem 800 mk. Brakowało zatem zaledwie 200 mrk.

Tak więc cała zatrzymana gotowizna wskazywała niezbicie, iż w ręce policji wpadła cała paczka sprawców krociowej kradzieży w Sosnowcu.

Po sprowadzeniu do biura policji, godna trójka, wzięta przy badaniu na spytki, przyznała się w końcu do winy.

Z Sali Koncertowej.

IV koncert symfoniczny Ł. O. S.

Dyr. Br. Szulc. — Sol. Józef Schwarz.

„Symfonja D-moll“ Cezara Francka —jak wszystkie większe jego dzieła, była napisaną w ostatnich latach jego życia, kiedy francuski impresjonista, szukający nowych podniet i reformy stylu i środków zgrupował wkoło siebie takich regeneratorów francuskiej muzyki, jak Debussy, Alfred Bruneau i Wincenty d'Indy. Nie melodyjność, lecz solidność budowy, spiżowa monumentalność, rozum artystyczny, objawiający się w ... i planowem wyzyskaniu materjału tematycznego przy oryginalnej wynalazczości w posiłkowaniu się paletą orkiestrową— oto główne cechy Symfonji Francka. — Allegretto w drugiej części symfonji, gdzie akordy kwartetu smyczkowego i harfy przygotowują tło do mającej się rozwinąć frazy słodkiej i melancholijnej, intonowanej przez różek angielski jest kombinacją nader misterną i charakteryzuje iście gallijski e s p r i t twórcy.

A już wyraźnym o u t s i d e r'e m, u którego osiągana bezpośredniość wyrazu znajduje się w sprzeczności z uświęconymi i spisanymi w podręcznikach prawidłami dobrego wychowania muzycznego — jest Debussy. W „Fêtes“ znajdujemy skojarzenie neoimpresjonizmu i orjentalnego egzotyzmu. Muzyka Debussy'ego nie ma treści realistycznej, jest nieuchwytna, podświadoma, jakby nie ze skorupy ziemskiej, dlatego też nie może przybrać form o zarysowanych konturach. — Zato twórca wydobywa koloryt o wprost sensacyjnej subtelności, jest pejzażystą, przenoszącym nas w ukryty czar mknących na gwiezdnym firmamencie chmur lub chwytający wlot syntezę rytmiki, ruchu fal, oświetlanych w tęczowej gamie, przesyconym wprost zmysłowym ciepłem promieni słońca.

Orkiestra ponosi w tej muzyce mniejszą odpowiedzialność, gdyż na szerokim firmamencie dyssonujących harmonji swobodniej może oddychać, niż w skromnej szacie klasycznej muzy. Wszystko idzie, że się tak wyrażę, na rachunek Francka lub Debussy'ego.

W solowej części programu wystąpił nieznany u nas pianista, p. Józef Schwarz. Odtworzeniem koncertu A-moll Griega, do którego towarzyszyła bardzo chwalebnie orkiestra (chwilami jednak zbyt głośno), koncertant przedstawił się bardzo korzystnie. Rozporządzając niesłychanie rozwiniętą techniką palcową, nerwową wibracją przedręcza, błyskawicznie lotnym pasażem i gamą, ładnem uderzeniem, wirtuoz stara się te wszystkie zdobycze swej ręki uwydatnić jaknajefektowniej, dać im szerokie pole popisu, słowem — zabłysnąć grą. Z szeregu dzieł Chopina na wyróżnienie zasługuje „Nokturn“ C-moll, oraz „Kołysanka“, w których to utworach ręka wirtuoza nie miała pola do najmierniejszego rozbiegania się. — Chybiony był Mazurek Chopina (na bis), którego p. Schwarz odegrał tylko skocznie, nie wyczuwając zgoła jego ducha.

F. Hal.

Tuszyn.

Konferencja nauczycielska.

Dnia 22 b. m. o godz. 9 rano odbyła się w tutejszym gmachu szkolnym, pod przewodnictwem inspektorów szkolnych okręgu łódzkiego pp. Lichtarowicza i Radwańskiego, konferencja nauczycielska dla gmin: Górki, Czarnocin, Żeromin, Brójce, Wiskitno i Gospodarz. Porządek dzienny konferenji tej obejmował: 1) omówienie rozkładu lekcji w szkole; 2) omówienie najważniejszych potrzeb szkoły, 3) sprawdzanie kwalifikacji, ilości lat służby, oraz stanu rodzinnego nauczycieli, 4) informacje o biurowości szkolnej, 5) zebranie danych od nauczycielstwa o ilości uczniów, którzy ukończyli daną szkołę powszechną w roku 1917/18 szkolnym, 6) informacje.

Na wstępie p. Lichtarowicz ciepłemi słowy powitał zgromadzonych nauczycieli i nauczycielki w liczbie 40-tu osób, wyjaśniając cel i zadania szkół powszechnych i narodowych i zachęcając ich do pracy przy odbudowie ojczyzny, której podwaliną jest szkoła. Wskazał przytem na konieczność obowiązkowego urządzania cyklu odczytów, bibliotek nauczycielskich i szkolnych, uwzględniając szeroko kwestję samokształcenia. Następnie pan inspektor dał wskazówki, dotyczące zbliżenia i stosunku nauczyciela do otoczenia, poczem omówiona była sprawa dodatków drożyźnianych i podwyższenia wynagrodzenia nauczycielskiego za każde pięciolecie w wysokości 135 marek.

Po konferencji nauczycielstwo gmin: Górki, Czarnocin, Żeromin i Brójce postanowiło z inicjatywy starszego nauczyciela p. Wosika zebrać się w niedzielę 27 b. m. w Tuszynie, celem zorganizowania oddziału zrzeszenia nauczycieli szkół początkowych.

W roku bieżącym przewidziane są jeszcze konferencje nauczycielskie, na których prowadzone będą lekcje wzorowe przez nauczycielstwo wyżej wymienionych gmin.

R o t n a k.

CORSO

2 ZIELONA 2

Początek o godz. 5-ej.

Przyjdźcie i przekonajcie się, że Dyrekcja kina „CORSO" nie szczędzi trudów i pieniędzy i demonstruje stale najwytworniejsze dzieła sztuki kinematograficznej z roku 1918-1919. **Dziś premjera** filar kinematograficzny ze złotej serji wszechświatowo znanej amerykańskiej **firmy World**

SPEKULANCI

Dramat w 5 częściach, osnuty na tle ostatnich spekulacji zbożem na giełdach amerykańskich.

W obrazie przyjmują udział dziesiątki tysięcy osób. 10587

Pomimo wielkich kosztów, które dyrekcja poniosła przy sprowadzeniu tego obrazu, zostają **ceny nie podwyższone.**

Bilety ulgowe nieważne. **Bilety ulgowe nieważne.**

Ogłoszenie.

Oddział Opałowy przy Magistracie — Wydział Zaprowiantowania Miasta — rozpoczyna sprzedaż węgla i koksu dla centralnego ogrzewania w następującym porządku:

w czwartek, dn. 31 b. m. na nazwiska, rozpoczynające się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H;

w sobotę, dn. 2 p. m. na nazwiska, rozpoczynające się od liter: I, J, K, L, M, N, O, P;

w poniedziałek, dn. 4 p. m. na nazwiska, rozpoczynające się od liter: R, S, T, U, W, Z.

10589—1 **MAGISTRAT.**

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

ś. p. JAKUBA SINGERA

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu, w czwartek, d. 31 października, o godz. 11 i pół przed południem w synagodze przy Nowym Rynku № 10. 10551—1

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

ś. p. JEANNETTY GONSKIEJ

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu, w czwartek, dn. 31 października, o godz. 11 przed połud. w synagodze przy Nowym Rynku nr. 10. 10552—1

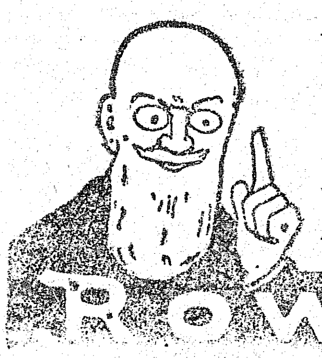
Ważne dla handlujących

CZAPECZKI WEŁNIANE

dla dzieci i dorosłych, gładkie i fantazyjne, w różnych kolorach i gatunkach, od 7 marek poleca

B. ROZENBERG,

Łódź, Piotrkowska 103. 10585-5



Pamiętajcie radę starego LEKARZA

ROWENA

że jedyny, najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciwko **Hiszpance, Ukrainice** i od kaszlu **to pastylki „ROWENA"**

po zażyciu niezwłocznie znikają kaszel, astma, chrypka, koklusz i bronchit. Uznane i polecone przez Pet. Radę Medyczną za № 361. Dostać można we wszystkich aptekach i skł. apt. Przedstawiciel na Łódź i okolicę Gustaw Rosenthal, Piotrkowska 80. 10291—25

Abiturjent

Wyższej Szkoły Realnej Kupiectwa Łódzkiego pragnie wstąpić na uniwersytet.

Jeśli kto łaskaw i zechce pómóc mu w tem, drogą niewielkiej pożyczki (spłacanej ratami), by umożliwić mu rozpoczęcie studjów, zechce łaskawie donieść o tem do administracji „Godziny" pod „Student". 10566—3

WOLF'A PROSZEK

ułatwia szorowanie posadzek, metali i t. p. 10529—1

Natychmiastowa dostawa.

Kalendarze na 1919 rok

wszelkich wielkości

w językach: **polskim i niemieckim.** Także całe kalendarze na tabelkach z rozmaitymi ilustracjami w dużej ilości, zaraz do nabycia w składzie hurtowym

Morica Bornsteina, Łódź, Zielona 17.

Sprzedaż hurtowa. 10282 3

HELENÓW

PLAC SPORTOWY

W piątek, dnia 1 listopada, o godz. 2-ej po poł. odbędzie się gra w piłkę nożną pomiędzy:

WARSZAWA—ŁÓDŹ

(Polonja) (Polonja)

Bilety wcześniej nabyć można w cenie tańszej w cukierni W-go Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79. — Gra odbędzie się bez względu na pogodę. — 10525

Potrzebni zaraz

Polierzy studniarscy

Wiadomość: L. Hoffman, Zadkład studniarski, w Łodzi, ul. Widzewska nr. 113. 10526—2

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drzewa

po cenach najniższych w składzie przy ul. Rozwadowskiej 12. 20544

Licytacje przymusowe.

We czwartek, dn. 31 października 1918 odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Pomiędzy godz. 8-ą — 2-ą popoł.

Przy ul. Fijałkowskiej przy rzece Łódce—2 kozy, 1 świnia.
„ „ Rozwadowskiej № 6—maszyna do szycia.
„ „ „ 19—kredens.
„ „ Milsza № 4 — szafa, kasa ogniotrwała, biurko, otomana, maszyna do szycia, prasa do kopiowania.
„ „ Zakątnej № 3 — 2 derki.
„ „ „ „ 8 — chustka, zegar.
„ „ „ „ 66 — komoda, wyżymaczka.
„ „ Rokicińskiej № 145 — szafa.
„ „ „ „ 85 — maszyna do szycia, 2 szafy, kredens, lustro.
„ „ Karolewskiej № 4 — szafa, stół.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 29 października 1918. 10564—1

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 31 października r. b. będą sprzedane przez licytację za gotówkę w plus:

O godz. 9 rano Przejazd № 40, Juljusza 14 — kredens, lustro tualetowe, kasa ogniotrwała.
„ 9.30 „ Widzewska 78, 90, 112, 117 — maszyna do szycia, sofa, zegar stojący, stół, 3 kredensy, waga decymalna.
„ 10 „ Nawrot 57, 59, Główna 61 — kredens, dwa stoły, zegar ścienny, szafa do garderoby.
„ 10½ „ Piotrkowska 114 — stół, wyżymaczka, szafa do garderoby, bieliźniarka, zegarek kieszonkowy (srebrny).
„ 11 „ Wólczańska 87, 109 — 2 kredensy, komoda, stół, 2 krzesła.

Cesarsko Niemieckie Prezydjum Policji.

10584 **Urząd Wykonawczy.**

LEKARZ-DENTYSTA

B. Salcman—Kaufman

po powrocie z Rosji, wznowiła przyjęcia i przyjmuje od 10—1 i od 3—7 w.

Benedykta 33. 10504

WORKI

różnych rozmiarów polecają

Z. Mittelstaedt i S-ka

Łódź, Przejazd 42-44. 8808-10

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 10212—7

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Piotr-kowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177—14

Spodnie w różnych gatunkach, ciepłe, mocne, tanio można nabyć. Piotrkowska 145, m. 34. 10464—2

„LURION"

pasta do obuwia wypróbowanej dobroci. Wyłączna sprzedaż na Łódź i powiat u

E. Fausta i S-ki, Piotrkowska nr. 59

(w podwórzu).

Nabywać można wszędzie. Za **mk. 3.** może mieć każdy ćwierć kilo lub 8 pudełek idealnej pasty do obuwia.

UWAGA: Laboratorjum chemiczno-bakterjologiczne d-ra Serkowskiego wydało następujące zaświadczenie: „Rozbiór dostarczonej pasty „Lurion" nie wykazał w niej żadnych związków, które mogłyby szkodliwie oddziaływać na skórę. 10107—1

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 2 listopada otwartą zostanie

RESTAURACJA—PALAST

(Dzielna 36 — róg Widzewskiej).

Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne — — — — zakąski. — — — —

OBIADY.

Kolacje z karty po cenach umiarkowanych. Piwo jasne i ciemne z beczki.

10547 Z poważaniem ZARZĄD.

Bilans Banku Handlowego w Łodzi

w dniu 31-ym grudnia r. 1917.

AKTYWA.	Rb. k.	Mrk. f.
1. Kasa	2919255.43	6305591.70
2. Rachunki w Banku Państwa	16040.59	34647.65
3. Wekse dyskontowane	16530153.46	35705131.45
4. Dewizy	529690.95	1144132.45
5. Papiery procentowe własne	2326471.65	5025178.70
6. Papiery procentowe fund. rezerwowego	3715239.80	8024917.95
7. Pożyczki na zastaw	3365.—	7268.40
8. Rachunki specjalne bieżące	2027808.10	4380065.50
9. Korespondenci r-k Loro	16098015.19	34771712.70
10. „ „ Nostro	5774550.17	12473028.70
11. Rachunki Instytucji Centralnej z Oddziałami	8982181.—	19401510.95
12. Nieruchomości: w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach	1740850.—	3760236.—
13. Ruchomości i koszty urządzenia	80000.—	172800.—
14. Wydatki podlegające zwrotowi	518.60	1120.15
15. Rachunki przechodnie	3377304.34	7294977.35
16. Weksle inkasowe	2904162.04	6272990.—
17. Weksle protestowane	728678.05	1573944.60
	67754284.37	146349254.25

PASYWA.	Rb. k.	Mrk. f.
1. Kapitał zakładowy	10000000.—	21600000.—
2. Fundusz rezerwowy	5000000.—	10800000.—
3. Specjalny fundusz rezerwowy	510000.—	1101600.—
4. Fundusz rezerwowy dywidendy	40000.—	86400.—
5. Fundusz amortyzacyjny nieruchomości banku	12500.—	27000.—
6. Rachunki przekazowe	8841407.78	19097440.80
7. Wkłady pieniężne	2709484.97	5852487.55
8. Korespondenci r-k Loro	11959734.05	25833025.55
9. „ „ Nostro	10091160.87	21796907.50
10. Rachunki Instytucji Centralnej z Oddziałami	8955922.41	19344792.40
11. Weksle zredyskontowane w rosyjskim Banku Państwa	2149457.52	4642828.20
12. Depozyty w ros. Banku Państwa	5118429.47	11055807.65
13. Rachunki przechodnie	2357457.54	5092108.30
14. Rachunek zysków i strat	8729.76	18856.30
	67754284.37	146349254.25

Rachunek zysków i strat Banku Handlowego w Łodzi

w dniu 31-ym grudnia r. 1917.

DEBET	Rb. k.	Mrk. f.
1. Koszty handlowe: pensje, księgi, ogłoszenia, koszty podróży, podatki, lokal, światło, opał i różne wydatki	438845.56	947906.40
2. Odpisy z kosztów ruchomości i urządzenia	10000.—	21600.—
3. Straty	356478 49	769993.55
4. Przeniesienie na rok 1918	8729.76	18856.30
	814053.81	1758356.25

KREDYT.	Rb. k.	Mrk. f.
1. Pozostałość zysku z roku 1916	14308.22	30905.75
2. Wpływy na poczet strat dawniej odpisanych	1699.50	3670.95
3. Procenty od weksli zdysk., papierów pr., kontokorentów i prowizja od r-ków sp. bieżących . . . R. 1423418.70 M. 3074584.40 po potrąceniu procentów od wkładów pieniężnych, r-ków przekazowych i korespondentów (Loro) . . R. 793870.55 M. 1714760.40	629548.15	1359824.—
4. Dochód z nieruchomości	40131.82	86684.75
5. Prowizja od weksli inkasowych i różnych operacji	83102.20	179500.75
6. Zysk na kursie papierów procentowych	45263 92	97770.05
	814053.81	1758356.25

Jedyna rzecz na czasie!!! SKLEP KOMISOWY M. Janickiej

przy ul. Konstantynowskiej 10, róg Zachodniej, przyjmuje na sprzedaż wszelkie używane rzeczy: garderobę, bieliznę, obuwie meble, biżuterję i t. d. Tamże wielki wybór francus. perfum i kosmetyków.

10358—5

Dziś **Odeon.** premjera!

Serja 1918-19

HELA MOJA

INGA

Dramat w 5 aktach.

Początek I przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9.

10588—1

Zawiadomienie.

W dniu 1 listopada r. b. o godz. 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się uroczyste nabożeństwo jubileuszowe 100-cia istnienia 4-ch cechów: Krawców, Piekarzy, Rzeźników i Szewców.

My, wyżej wymienione 4 Cechy, jaknajuprzejmiej zapraszamy na te uroczyste nabożeństwo wszystkie Cechy, Gospody czeladnicze, oraz cały ogół rzemieślniczy ze sztandarami.

Podczas uroczystości tej odbędą się 3 msze:

1-sza przy wielkim ołtarzu na intencję Cechów jubileuszowych.

2-ga przy ołtarzu św. Stanisława Kostki na intencję wszystkich ofiarodawców.

3-cia przy ołtarzu Rzeźników za duszę zmarłych członków 4-ch jubileuszowych cechów.

Z kościoła św. Stanisława Kostki udadzą się wszystkie cechy na nabożeństwo do kościoła ewangelickiego św. Jana.

Po kościele zaprasza się wszystkie zgromadzenia na odczyt do Resursy Rzemieślniczej.

10538—2 **Zarząd danych Cechów.**

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Sala Koncertowa. Sala Koncertowa.

Poniedziałek 4 listopada r. b. o godz. 8.15 w.

V KONCERT SYMFONICZNY

DYRYGENT

Emil Młynarski

SOLISTA

Juljan Birnbaum

(wiolonczela). 10528

W programie: Brahms Symfonja № 2 D-dur, Saint-Saënsa koncert, Edgar Elnar „Polonia“ (pierwszy raz), Franczesko da Rimini).

Niedziela, d. 3 listopada r. b. o godz. 3.15 pop.

DRUGI KONCERT POPOŁUDNIOWY

Cykl Beethovenowski

Solista **Edward Sterling** fortepian

W programie I-a symfonja Beethovena, oraz V-ty koncert Es-dur.

Bilety od 75 f. u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Ogłoszenie.

Na zasadzie uchwał Magistratu z dnia 19 września 1918 i Rady Miejskiej z dnia 8 października 1918 r., zatwierdzonych przez Prezydjum Policji w dniu 18 października 1918 r., zostały podwyższone następujące stawki targowiskowe:

za metr kwadratowy na	25 fen.
„ stanowisko	„ 50 „
„ wóz jednokonny	„ 1.— mk.
„ „ parokonny	„ 1.50 „
„ przyprowadzonego na targ konia	5,— „

Podwyższone stawki będą obowiązywały z dn. 1 listopada r. b.

Magistrat miasta Łodzi.

10576

PODŁOGI „AURAULITO'we“

dla pokoi mieszkalnych, przedpokoi, kuchen, kąpielowych, szkół, sklepów i t. p. polecają jako zupełnie grzyboodporne i ciepłe w solidnem wykonaniu, po cenach przystępnych. 8935

L. Tornberg i Syn, Łódź, Pas. Szulca 75.

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na mocy uchwał Magistratu z dnia 18 kwietnia 1918 i Rady Miejskiej z dnia 24 września 1918, za zgodą Władzy Nadzorczej zamiast podatku od okien pobrany będzie na rzecz kasy miejskiej za rok 1918

dodatek 50% do państwowego podatku mieszkaniowego.

Dodatek winien być wpłacony najdalej w ciągu 2-ch tygodni po doręczeniu nakazu płatniczego. Do uiszczenia go obowiązani są wszyscy, którzy pociągnięci zostali do państwowego podatku mieszkaniowego za rok 1918.

Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dn. 26 października 1918. 10575

ZAWIADOMIENIE. 10480

Miód sztuczny zestawiony z naturalnym w funtowych, 10-funt. paczkach, oraz wiaderkach do nabycia w fabryce miodu

Malczra, Szwarca, Włodarskiego, Łódź, Północna 10.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. A. A. A. A. A.

Gronostajowy garnitur, kołnierz i mufka 3500 mk., olbrzymi paszsz mikołajewski na piżmowcach 2200 mk., futra od 800 mk., bekiesze, serwety i kapy pluszowe, pikowe obrusy żyrardowskie, obrazy olejne, poleca Sklep Komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. Przyjmuje wszelkie rzeczy zbywające do sprzedania na korzystnych warunkach. 10518—1

A. A. Nauczycielkę z doskonałym polskim, niemieckim, francuskim, muzyką poleca pierwszorzędne Biuro Ludwińskiej, Łódź, Piotrkowska 109. 10503—5

A. A. A. Resztki fartuchy, bluzki, suknie, również towary na koszule w dużym wyborze po cenach przystępnych sprzedaję. Długa 67, I piętro. 10548—2

A. Mebli przedwojennej roboty zupełna wyprzedaż. Robota solidna. Piotrkowska № 108, Korczak. 10558—1

A. Udzielam polskiego, w zakresie 8-iu klas szkół średnich. Ceny przystępne. Dzielna № 50 m. 27, od g. 2 do 4. 10342—5

A! Meble różne z pięciu pokoji wyjeżdżając — sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I piętro, front. 10496—10

Apteki składy apteczne zaraz do sprzedania, kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam; przyjmuję od 10—11 i od 3—6. Łódź, Sienkiewicza 40. A. Szeftel. 9655—4

Absolw. wyższej szkoły techn. (zagr.) udziela rysunków, kreślenia. — Wiadomość: Konstantynowska 13, m. 12. od 9 do 11 r. 10543—2

Drzewo suche, opałowe, rąbane i w pęczkach, poleca po niskich cenach skład przy ul. Al. Kościuszki 17, lub Wólczańska № 34. 10216—9

O. Rosenthal, stud. Politechn. przyjmuje lekcje z polskiego, łaciny, matemaryki i fizyki. Piotrkowska 51. 10466—3

Do sprzedania: kasa ogniotrwała, fortepian, duża szafa, stół biurowy, maszyna do szycia. Wiadomość Al. Kościuszki № 24, m. 2, od godz. 10 do 1-ej. 10559—2

Drożdże świeże po niskich cenach poleca A. Goldberg, Zgierska 26. 10509—[illegible]

Fortepian biurko machoniowe z inkrustacjami i stoliczek, do sprzedania. Sienkiewicza 83, pomiędzy 4 a 5. — Wiadomość u stróża. 10347—3

Grolinę dla modystek 100 cm. szerok. po 7.— arsz. poleca Bruno Rosenberg, Łódź, Piotrkowska 103. 10589—10

Krawaty przyjmuję do roboty, a także do przerabiania. Wólczańska 15, II podwórze, II piętro. 10550—3

Kupuję książki polskie, beletrystyczne, również i książki dla młodzieży. Oferty do admin. „Godziny“ sub „Młodzież“ 10493—2

Łóżko ładne z materacem drucianym do sprzedania. Andrzeja 58, front, III p. 10549—2

Młody mechanik rolny, poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty proszę składać w biurze dzienników A. Wadzyńskiego w Pabjanicach. 10554—1

Meble: łóżko, szafa, stół, 4 krzesła, zegar, kolebka, etażerka, kufer, różne drobiazgi kuchenne do sprzedania. St. Zarzewska 23. m. 40. 10546—3

M. Kalecki, Piotrkowska № 83, (u Lewitów) stud. Politechniki, przyjmuje lekcje z łaciny, matematyki i fizyki. 10467—3

Nauka wycinanek, rozpoczyna się 4 listopada. Zapisy na kursach rysunkowych Walentego Piaskowskiego, Andrzeja 37 102·4—3

Okazyjnie sprzedam piękne karakułowe palto, długie, obszerne, firmy Kolcowa w Piotrogrodzie, mufkę, czapkę, kołnierz skunksowy, hafty i barchany. Obejrzeć można: Gubernatorska 31, m. 4. Sklep. 10482—2

Pianina nowe, używane, strojenie, reparacja, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie. Chodkowski, Sienkiewicza № 25. 8928—12

Poszukiwana dobra krawcowa do prywatnego domu. Oferty sub „Krawcowa“ do admin. „Godziny“ 10536—3

Potrzebna zdolna prasowaczka. Widzewska 49. Matylda. 10522—2

Pralnia chemiczna i bielizny wraz z dwiema filjami do sprzedania. Wiadomość: Benedykta 10, w sklepie kolon. 105[illegible]3—3

Poszukuje ładnie umeblowanego pokoju, z elektr. oświetleniem, central. ogrzewaniem, oddzielnem wejściem, z frontu. Oferty „L. K.“ do admin. „Godziny“ 10535—3

Pokój duży, frontowy z oddzielnem wejściem, umeblowaniem, z elektrycznem oświetleniem i całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Benedykta 18, m. 3. 10095—3

Pianista potrzebny, mogący grywać wieczorami do tańca. W. Lipiński, Cegielniana nr. 10. 10441—3

Praktykant do składu nut poszukiwany. Zgłaszać się, Piotrkowska 90, Friedberg i Kotz. 10513—3

Potrzebne zaraz zdolne panny do szycia, do pracowni sukien. Piotrkowska 17, m. 9, Szkoła kroju. 10507—2

Pokój umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 103, m. 37, od 12 do 3 10416—2

Resztki na bluzki, płótno na ubrania dziecinne, biała dubeltowa flanela, jedwab, gotowe spodnie, koszule damskie haftowane, satyna na suknie i bluzki, barchany kolorowe, kolorówka na pościel, ręczniki, gotowe jedwabne bluzki, batyst i cajgi. Konstantynowska № 3, lewa oficyna, I-sze wejście, II piętro. 10322—2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Piotrkowska 175. 10445—2

Sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie. — Nawrot 15, M. Sienkiewicz. 10499—3

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nawrot 52, róg Juljusza. 10584—2

Stołownia Międzynarodowa — Piotrkowska № 66, wydaje śniadania i obiady po mk. 2.25 i kolacje od mk. 2.25. 10276—7

Sprzedawczyni potrzebna zaraz do sklepu komisowego i perfumerji M. Janickiej. Konstantynowska № 10, róg Zachodniej. 10531—3

Stenografji handlowej i parlamentarnej udzielam w kompletach i oddzielnie. Wiadomość: Pasaż Szulca № 16, m. 3, od 2—4. 10560—3

Student uniwersytetu Leodjum z wieloletnią praktyką nauczycielską, poszukuje lekcji. Spec.: matematyka i francuski. Adres: Widzewska № 40, m. 26. W domu od 3—4 po poł. 10289—2

Tapicerskiego chłopca na godziny poszukuje. Główna 17, m. 2. 10563—2

Sienniki 3¼ łok. długości po 17.50 poleca Bruno Rosenberg, Łódź, Piotrkowska № 103. 105[illegible]2—10

Ubrania męskie, palta męskie i damskie, kurtki, bekiesze, czapki zimowe, spodnie, kalosze damskie, detalicznie po cenach hurtowych sprzedaje — skład, Piotrkowska 90, na parterze, pierwsze wejście na lewo, od 10—1 i od 4—7 w. 10457—3

Udzielam lekcji gry fortepjanowej również za lekcje francuskiego lub niemieckiego. Oferty pod „Lekcje“ do admin. „Godziny“ 10133—3

Wieś. Służąca znająca gospodarstwo wiejskie potrzebna. Wiadom.: Krótka 8, m. 18. 10567—3

Watoliny wełniane w różnych gatunkach i kolorach poleca: Bruno Rosenberg, Łódź, Piotrkowska 103. 10581—10

Znaleziono 173 mk. w woreczku z materjału, na szosie przy dworcu Kaliskim, tam, gdzie rezerwa idzie. Odebrać można: Zgierska 113, „Gniazdo“ 10541—2

Zaginęła przepustka kolejowa na „Feldprowiant“, oraz paszport wyd. w Łodzi, na imię Nikodema Barskiego. Uczciwy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem: ul. Cegielniana № 122. 10527—1

Zaraz do wynajęcia lokal stosowny na restaurację lub kawiarnię, z gazowem oświetleniem, na ul. Widzewskiej 84, naprzeciw parku. Wiadomość na miejscu. 10449—3

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się niedrogo machoniowa sypialnia, dębowa jadalnia, lampy elektr. i gaz., wózek dziecinny i inne rzeczy. Pańska № 29, m. 10, od 10—12. 10304—2

Zdolne staniczarki i spódniczarki mogą się zgłosić zaraz. Rozwadowska 1, m. 3. 10452—3

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Władysława Sliwkowskiego. 10537—1

Zaginął paszport niemiecki za № 40338(4) wydany w Łodzi, na imię Gustawa Głogowskiego. 10574—1

Zaginęła karta węglowa na imię Józefa Gabrysiaka. 10[illegible]39—1

Zaginęła karta węglowa za № 82355 II, na imię Katarzyny, Waliszak. 10532—1

Zaginęła karta węglowa na imię Stanisławy Kamińskiej. 10523—1

Zaginęła karta węglowa na imię Ignacego Kosteckiego. 10562—1

Zaginęła karta węglowa na imię Władysławy Strzelczyk. 10565—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Romana Smulskiego, na 13 osób. 10524—1

Zaginęła legitymacja chlebowa wraz 11 fun. kartek na chleb serji 88, na imię H, Cukier. 10555—1

Zaginęła legitymacja chlebowa wraz z kartkami na okres bieżący, na 2 osoby, na imię Majera Frydmana. 1[illegible]7[illegible]—1

Zaginęły 2 weksle blanko po 100 rbl., wystawione przez Franciszka Turka, żyrowane przez Michała Turka. Powyższe weksle uważam za nieważne. Wilhelm Majer. 1045[illegible]—1

Zaraz do sprzedania całkowite urządzenie kinematografu. Piotrkowska 67 St[illegible]owski. 1047[illegible]

35.000 rbl. mam do wypożyczenia na I num. hipoteki, może być częściowo. Oferty w admin. „Godziny“ sub „35,000“ 10451—3

6-7 tysięcy w dawnej walucie, potrzebne na 1-szy numer hipoteki. Oferty dla „AB“ do admin. „Godziny“ 10458—2